Nr. 211. Piątek, 16. Września 1887. **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze **w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: **w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze **w miejscu** 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik **w miejscu 1** zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Zabczu murowanem, Jana Gruszkiewicza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Siebierzowie; tymczasowego nauczyciela, Leona Magierowskiego, w Wesołej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wesołej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Pan Minister spraw zagranicznych, hrabia Kalnoky, wyjechał przed wczoraj wieczorem do Friedrichsruhe, celem widzenia się z ks. Bismarckiem. Powtarzające się regularnie od lat kilku spotkania kierowników polityki zagranicznej obu sprzymierzonych Monarchij, budzą w sferach politycznych żywe zawsze zajęcie, i bywają słusznie poczytywane za pendant do zjazdu Monarchów. A jeżeli kiedy, to obecnie, gdy tu i owdzie dały się słyszeć nieuprawnione głosy, jakoby alians, łączący Austro-Węgry z Niemcami, utracił nieco z pierwotnej swej siły, i nie był tak serdecznym, jak do niedawna, wyjazd p. Ministra, hr. Kalnoky'ego, nabiera podwójnego znaczenia, rozprasza bowiem iluzye konjunkturalnych polityków, i utrwala w przekonaniu, że w stanie przymierza nie zaszła żadna zmiana, że alians ten, poświęcony wyłącznie pokojowi i będący dla wszystkich ludów rękojmią pokoju i zarazem zaporą przeciw awanturniczym zapędom, trwa w dawnej sile i opiera się na niewzruszonych podstawach.

Jeżeli zjazdy dyplomatów bywają niekiedy źródłem zaniepokojenia, to zjazd w Friedrichsruhe budzi wręcz przeciwne uczucia. Fakt ten znajduje łatwe wytłómaczenie. Wszyscy, którzy oceniają stan rzeczy z bezstronnego stanowiska, mają tę silną i niezłomną wiarę, iż oba sąsiednie Mocarstwa nie dążą do niczego innego, jak tylko do wzmocnienia pokoju i że cel ten stanowi główne zadanie ich polityki. Tylko te prądy, które spekulują na przewroty, na zamącenie stanu pokojowego, mogą spoglądać z niechęcią na osobiste zetknięcie się ks. kanclerza z hr. Kalnokym, albowiem czują dobrze, iż może ono tylko przyczynić się do ubezwładnienia ich machinacyj i skonsolidowania dzieła odporu.

Tegoroczny zjazd w Friedrichsruhe budzi niemniej gorące zajęcie w kołach ekonomicznych, powszechnem bowiem jest przekonanie, iż podczas spotkania zostaną poruszone kwestye ekonomiczne, w pierwszym zaś rzędzie handlowo-polityczny stosunek między Austro-Węgrami i Niemcami. Z końcem bieżącego roku dobiega do kresu austro-niemiecki traktat handlowy, a Austro-Węgry już przed kilkoma miesiącami podjęły inicyatywę dla odnowienia owego traktatu. Wobec tego przypuszczają powszechnie, iż p. Minister, hr. Kalnoky, skorzysta ze sposobności, aby wysondować ks. kanclerza co do od nośnych intencyj rządu niemieckiego, i że wyjaśnienia ks. Bismarcka pozwolą poniekąd dowiedzieć się, jak wypadnie odpowiedź na notę, wysłaną w tej sprawie do Berlina. Nie wiadomo wprawdzie, o ile postąpiły dotychczas w łonie niemieckiej rady związkowej prace przedwstępne dla rokowań handlowych z naszą Monarchią; przypuszczać jednak należy, iż ks. kanclerz powziął już decyzyę co do kwestyj zasadniczych, mianowicie, czy Niemcy chcą się ograniczyć na traktacie, przyznającym Austro-Węgrom prawa strony najwięcej uprzywilejowanej, lub też dążą do zawarcia traktatu taryfowego. Te dzienniki wiedeńskie, które w sprawach polityki ekonomicznej bywają zazwyczaj dobrze poinformowane, są silnie przekonane, iż zjazd obu kierujących mężów stanu wyjaśni podstawę, na jakiej będą prowadzone rokowania, i że uchylona zostanie niepewność, jaka zachodziła dotychczas pod tym względem.

Wystawa krajowa w Krakowie.

(Premiowanie wystawców.)

Kraków, 15 września.

(*L.*) Podaję dalszy ciąg orzeczenia *jury*.

Sędziowie grupy 22 (wyroby z metalu) przyznali: Dyplom honorowy komitetu Wystawy: Karolowi Markusowi w Krakowie za szczególnie staranne i umiejętne wyroby blacharskie, budowlane, galanteryjne i aparaty kąpielowe. Srebrne medale rządowe: Tomaszowi Bartikowi z Krakowa, za usiłowania skuteczne w podniesieniu wyrobów pilnikarskich. Janowi Daschekowi ze Lwowa, za dokładne wykonanie robót artystyczno-ślusarskich Janowi Zajączkowskiemu z Krasiczyna, za dokładne wykonanie robót artystyczno-ślusarskich. L. Munheimerowi z Warszawy, za starannie i gustownie wykonane wyroby metalowe pieczętarskie. Gedeonowi Szapirze ze Lwowa,

---

39)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚC

Zygmunta Kaczkowskiego.

VII.

Król we Lwowie.

(Ciąg dalszy.)

Kergolaj tedy zaraz się wziął do roboty i przez noc bardzo piękne ułożył Misteryum, w które objął trochę rzeczy dawniejszych, ale dodał także i nowszych, jakie dla ożywienia takich przedstawień scenicznych niedawno powymyślano we Francyi. Misteryum to zaczynało się starym zwyczajem od tego, że Bóg Ojciec siedzi na tronie, kiedy Chrystusa Pana krzyżują za sceną i bardzo budujący prowadzi dialog z Aniołami. Potem występują na scenę cztery główne Cnoty chrześciańskie i trzy Cnoty teologiczne, z drugiej zaś strony występuje siedm innych postaci, które przedstawiają siedm Grzechów głównych; pomiędzy temi dwoma zastępami wywiązują się dialogi, w które Kergolaj włożył bardzo wiele rzeczy dowcipnych, ażeby się Król niemi zabawił; potem wprawdzie między Cnotami a Grzéchami wszczyna się bitwa, w której chwilami ten i ów Grzéch niby jest górą i o mało że Cnotę nie pobił, z czego się wyradzają sceny nadzwyczajnie komiczne, ale nakoniec Cnoty tłuką wszystkie Grzéchy na miazgę, spędzają je z teatrum i otrębują zwycięstwo.

Kergolaj czytał główniejsze sceny Kijasowi, Kijas niektóre zanadto pieprzne wyrażenia grzechów osłodził, ale całość pochwalił i pod przewództwem Kundrata oddał mu wszystkie swoje magazyny i wszystkich swoich kupczyków do dyspozycyi, ażeby mu zwłaszcza aniołów nie brakło, których młodzież sklepowa mogła doskonale udawać. Kergolaj zatem dał Kundratowi jaknajdokładniejsze instrukcye, poruczył mu zbudowanie sceny przed ratuszem, sporządzenie ubiorów i dekoracyj a nawet i co do wyboru osób, mających przedstawiać rozmaite figury, całkiem się spuścił na niego. Tak postępując, dał mu dowód swojego zaufania i zachęcił go do roboty: ale nie wiedzieć, czy dobrze to zrobił, że Kundratowi taką ważną rolę w tem przedsiębiorstwie wyznaczył i czy nie przyniesie to jakiej ujmy samej reprezentacyi.

Cóżkolwiekbądź, w tydzień potem albo mało co więcej, kiedy już wszystkie ubiory były uszyte, dekoracye wymalowane i wszystkie inne przybory gotowe a aktorowie dobrze swe role umieli i już się miano zabierać do budowania teatru, Kijas na czele przedniejszych mieszczan udał się w deputacyi do Króla, aby go na to Misteryum zaprosić. Król już był o tem uprzedzony sekretnie, więc przyjął deputacyę bardzo uprzejmie, przyrzekł, że na Misteryum przyjedzie a nawet zapowiedział jej, że tego dnia popołudniu da wielki obiad na niskim Zamku i zaprosił nań zaraz miejską starszyznę. Radość więc była wielka pomiędzy mieszczany i w całem mieście oczekiwano z niecierpliwością dnia tego, który się miał na wieczne czasy upamiętnić w annałach miasta.

Nareszcie nadeszła owa tak niecierpliwie oczekiwana niedziela. Już zaraz z południa niezliczone tłumy ludności napełniły cały rynek tak gęsto, że ledwie się można było przez nie przecisnąć. Wszyscy podziwiali misterną strukturę sceny, która przed główną bramą ratusza była zbudowana z desek na wysokości prawie pół sążnia nad brukiem; scena była wysoko płótnem żaglowem nakryta, po bokach zaś zasłoniona czerwonemi firankami, gdzie były schody, przez które aktorowie mieli wstępować na scenę. Po jednej i drugiej stronie sceny, która była otoczona drewnianemi balustradami, powbijano w ziemię drewniane słupy, większe i mniejsze, na większych powiewały chorągwie z herbami Króla, miasta Lwowa i Ziem ruskich, na mniejszych były przymocowane kosze żelazne, napełnione łuczywem. Po obydwóch rogach sceny stały beczki ze smołą, które miano zapalić podczas reprezentacyi. W głębi sceny stał tron wyzłocony, otoczony ze wszystkich stron białemi chmurami, zrobionemi bardzo zmyślnie z cieniutko rozczesanej bawełny. Takież chmury, poprzyczepiane do płóciennego dachu, spuszczały się z góry na tron, za którego plecyma było jeszcze jedno wyjście przez schody w bramę i w dziedzińce ratusza. Zgoła było to wszystko tak piękne i tak zrobione misternie, że publiczność nie mogła się dosyć nadziwić i bardzo żywo o tem gwarzyła na rynku.

Ale jeszcze się ten nie urodził, coby wszystkim dogodził: były więc i krytyki. Ten ganił to, drugi owo, a byli i tacy, co samą myśl naganiali, mówiąc: że świeckim ludziom Misteryów grać się nie godzi, że to jest przeciwko dawnym obyczajom a nawet przeciw kanonom. Takiego zdania jest Arcybiskup, bo chociaż go zaproszono, przecie odmówił. Jakiś xiądz albo pielgrzym, znajdujacy się między gminem, powiadał, że Arcybiskup nawet rybałtom zakazał męszać się do tego Misteryum, ale ktoś drugi, lepiej rzeczy świadomy, zaprzeczył temu, utrzymując na pewno, że właśnie rybałci grać będą trzy Cnoty teologiczne i niektórych aniołów. Inni opowiadali, że Xięża Dominikanie zanieśli prośbę do Króla, ażeby tego Misteryum zakazał, a ich teolog jemu jak na dłoni wyłożył, że przedstawianie świętych tajemnic przez ludzi świeckich jest świętokradztwem a nawet infrakcyą w przywileje duchowne; ale Król pono im powiedział: „że on także jakieś ma przywileje, w które Dominikanie swojego nosa wtykać nie mają". Zaczem kiedy i Franciszkanie przyszli z tem samem do niego, już ich wcale przed siebie nie puścił. W innych grupach widziano mnichów, jako coś wykładali ludowi, i uważano, że po takim wykładzie lud się rozchodził; ale i Kundrat szył także jak raca pomiędzy ludem a gdzie on się pokazał, tam, lud się znowu gromadził i wracał na rynek. Rzecz oczywista, że Kundrat, jako reżyser, musiał dbać o to, ażeby pubiiczność jaknajliczniej gromadziła się na to widowisko, które tyle pracy go kosztowało.

Dzień ten zdawał się wszystkim niezmiernie długi, ale przecież nakoniec się zmierzchać zaczęło. O zmroku pozapalano kagańce, łuczywa i beczki ze smołą i oświecono cały rynek jak we dnie. Ten sposób oświetlania teatru kopcił cokolwiek, ale wcale nie psuł efektu, owszem przeciwnie czarne chmury dymu, otaczające scenę z zewnątrz doskonale harmonijowały z białemi chmurami porozwieszanemi na scenie, zwłaszcza, że rzecz dzieje się w niebie znajdującem się w chmurach. Na widok światła otworzyły się okna wszystkich kamienic otaczających rynek i napełniły widzami, toż i cały rynek napełnił się ludem, który gęsto jak zboże na łanie otoczył scenę i trzy fronty ratusza. Uliczne hultajstwo powyłaziło na słupy, na balustrady i na dach samegoż teatru, ażeby zbliska przypatrzeć się widowiwisku. Na żądanie niecierpliwej publiki musiano nawet przed rozpoczęciem widowiska porozsuwać boczne firanki, ażeby otworzyć widok sceny na wszystkie strony.

Niebawem przybył Król konno, z całym swym dworem, i stanął naprzeciw sceny. Z konia mógł lepiej widzieć całe teatrum, — stawiania ławek piętrzących się jedna na drugą lub zgoła trybun dzisiejszych jeszcze wtedy nie znano. Po lewej stronie Króla stali na koniach Kasztelan i Łopatka, po prawej Kamieniecki i Wilczek, dalej kilkunastu szlachty zaproszonej przez Króla a wreszcie żołnierze królewscy, dworzanie i młodzi paziowie, bardzo ciekawi tej tragedyi francuskiej napisanej przez Kergolaja, którego dla jego dowcipu mieli w wielkim respekcie. Przyjechał także Olizar, ale jako nie należący do królewskiego dworu a przeto muszący mieć swój dwór własny,

za staranne i gustowne wyroby szyldów, tablic i liter z metalu. J. Szklarskiemu z Podgórza, za ulepszenia przy wagach dziesiętnych i kasy ogniotrwałe. S. Szymczykiewiczowi z Krakowa, za szczególnie staranne wykonanie bramy kutej żelaznej, ozdobnej. S. i A. Urbanowiczom z Wrześni za patentowane zamki nowego pomysłu. Bronzowe medale komitetu Wystawy: J. Batarowiczowi z Drohobycza, za wprowadzenie do kraju wyrobu lin z drutu i konkurencyę z zagranicą. E. Chrzanowskiemu z Warszawy, za pomysły postępowe i dokładność w wyrobach z drutu. P. Huppertowi z Białej, za emaliowane naczynia kuchenne. Z. Janaszewskiemu z Gostynia, za bramę z żelaza kutego, ozdobnie wykonaną. J. Napsowi z Białej, za roboty blacharskie budowlane. A. Paulemu ze Lwowa, za ozdobny szyld z metalu. K. Schwabemu z Białej, za dzwony i nowy system ich zawieszania. Bronzowe medale rządowe: K. Barańskiemu z Krakowa, za roboty ślusarskie. Geo Delavalowi z Grybowa, za wyroby z drutu. K. Dudzińskiemu z Tarnowa, za wyroby nożownicze. A. Dzikowskiemu ze Lwowa, za wyroby rusznikarskie. L. Gertlerowi z Tarnowa, za staranne wykonanie sikawki. Wł. Kosydarskiemu z Krakowa, za pomyślne współzawodnictwo z wyrobami zagranicznemi, artykułów handlowych blacharskich. A. Łokoczowi ze Lwowa, za wyroby cynowe. A. Molnarowi ze Lwowa, za wyroby rusznikarskie. J. Splichalowi z Krakowa, za wyroby rusznikarskie. Zakładowi sierót w Drohowyżu, za starannie wykonaną żelazną podstawę do stołu kamiennego. — Listy pochwalne komitetu Wystawy: A. Raschikowi z Bielska, za roboty ślusarskie. M. Gottliebowi z Bolechowa, za roboty fabryczne z żelaza i stali, handlowe. J. Grządzielowi z Wadowic, za kolekcyę podków zastosowanych do różnych potrzeb kopyta. R. Midowiczowi z Krakowa, za robotę ślusarską przy bramie z kutego żelaza. J. Miszkowiczowi z Krakowa, za wklęsłe szlifowanie brzytew. K. Muckemu z Białej, za wyroby z drutu. Zakładowi sierót w Drohowyżu, za praktyczne wyroby z blachy. — List pochwalny i 2 dukaty Tabaczkowskiemu, kierownikowi warsztatu rusznikarza A. Dzikowskiego we Lwowie, za chwalebne prowadzenie pracowni. Listy pochwalne dla współpracowników wystawców: Trzem czeladnikom K. Markusa w Krakowie, a to: A. Kummerowi, S. Pstruchowi i W. Bialikowi za pilność i zręczność w ich zawodzie.

Sędziowie grupy 28, obejmującej szkolnictwo przemysłowe, a urządzonej staraniem komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego przyznali: Srebrne medale Ministerstwa dla handlu: Szkole koronkarskiej w Zakopanem. Szkole wydziałowej św. Scholastyki w Krakowie. Szkole fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem. Szkole kołodziejskiej i bednarskiej w Kamionce strumiłowej. Szkole koszykarskiej w Jarosławiu. Szkole garncarskiej w Kołomyi. Szkole miejskiej dla przemysłu artystycznego w Krakowie. Bronzowe medale komitetu wystawy pp.: Józefie z Stelzerów Neuzilowej, jako kierowniczce szkoły koronkarskiej w Zakopanem, za wzorowe prowadzenie nauki. Szkole koronkarskiej w Kańczudze. A. Gettlichowi, jako kierownikowi szkoły św. Scholastyki, za wzorowe prowadzenie nauki. Fr. Neuzilowi, jako kierownikowi szkoły w Zakopanem, za znakomite prowadzenie szkoły. M. Czyrniańskiemu, jako kierownikowi szkoły w Kamionce strumiłowej. Warsztatom naukowym tkackim w Kossowie, Korczynie i Błażowej. Warsztatowi w orowemu powroźniczemu w Radymnie. W. Kryciński, kierownikowi szkoły garncarskiej w Kołomyi. St. Barabaszowi, kierownikowi szkoły dla przemysłu artystycznego w Krakowie za staranne prowadzenie nauki rysunków. Bronzowe medale wys. Ministerstwa handlu: Współpracownikom przy prowadzeniu nauki w szkole św. Scholastyki pp. M. Żarskiej, Jaworskiej, M. Meyerberg i K. Meyerberg; Galletowi nauczycielowi rzeźbiarstwa i snycerstwa w szkole zakopańskiej. Ks. M. Czaczkowskiemu, kierownikowi warsztatów w Toustem. Szkołom wieczornym przemysłowym: w Przemyślu, za bardzo odpowiedni tok nauki i dość stosowny dobór przykładów w działach zawodowych: w Stanisławowie; w Krakowie na Kleparzu za rysunki i wypracowania piśmienne; w Krakowie na Smoleńsku, za to samo. Szkole przemysłowo-handlowej we Lwowie za rysunki wolnoręczne, geometryczne i budownicze. Izraelickiej szkole przemysłowej im. M. Bernsteina we Lwowie, za rysunki wolnoręczne i dekoracyjne. Szkole uzupełniającej przemysłowo-handlowej im. Sobieskiego w Kołomyi za metodyczne prowadzenie nauki rysunków. — Listy pochwalne komitetu wystawy otrzymali pp.: M. br. Czechowiczowa kierowniczka szkoły koronkarskiej w Kańczudze, za prowadzenie nauki. Stowarzyszenie pracy kobiet we Lwowie, za rzetelne dążenia na polu pracy kobiecej. Warsztat wzorowy kołodziejski w Toust m. Stefanek, kierownik warsztatu koszykarskiego w Jarosławiu. Ks. kanonik Leon Pastor za kierownictwo warsztatu powroźniczego w Radymnie. Ks. kanonik Szalaj za kierownictwo warsztatem tkackim w Korczynie. Rylski aptekarz w Błażowy i Bursa aptekarz w Kossowie, za kierownictwo warsztatami tkackiemi w wymienionych miejscowościach. Szkoła w Sokalu, za zacne chęci i rzetelne dążenia do postępu. (Panna Ksawera Chlebowska ze szkoły św. Scholastyki została pominiętą przy rozdzielaniu nagród w tej grupie, albowiem w innej srebrnym medalem obdarzoną została.)

Sędziowie grupy 38, (sztuka zastosowana do przemysłu) odznaczyli: Medalami bronzowemi pp.; Stępkowską w Wiedniu, za prace wykonane w emalu na metalu i w technice rysunkowej na porcelanie. Sławomira Odrzywolskiego w Krakowie, za projekta z dziedziny przemysłu artystycznego. W. Krycińskiego z Kołomyi, za prace keramiczne i dekoracyjne. Harasimowicza ze Lwowa, za prace snycerskie w drzewie. Daczyńskiego w Kołomyi za prace keramiczne. Listami pochwalnemi pp.: Szmurło z Warszawy za malowanie na porcelanie. Brzostowskiego w Krakowie za dwie skrzyneczki z drzewa i kości słoniowej. Kluczyńskiego, za malowanie na porcelanie.

W grupie 29 (dział wychowawczy i naukowy) zostali odznaczeni: Dyplomami honorowemi: Gal. Zakład ciemnych we Lwowie za zdumiewające rezultaty umiejętnej i gorliwej pracy około umoralnienia i wykształcenia wychowanków. Księgarnia pod firmą Zupański & Heumann w Krakowie (Konstanty Józef Heumann) za liczne i staranne wydawnictwa, w ciągu $1^1/_2$ roku istnienia publikowane. — Medalami srebrnemi pp.: J. Kicki, dyrektor i nauczyciel rysunków geometrycznych w szkole realnej w Tarnopolu, za wzorowe prowadzenie tamże nauki rysunków geometrycznych przez lat blisko 30. Profesor W. Kryciński, nauczyciel rysunków w gimnazyum Kołomyjskiem, za metodyczne prowadzenie rysunków wolnoręcznych. Amalia Makowska, żona kierownika szkoły w Zakładzie ciemnych we Lwowie, za wieloletnią, bezinteresowną, nader staranną i skuteczną naukę robót ręcznych w oddziale ociemniałych dziewcząt. Księgarnia pod firmą: Gebethner & Wolf w Warszawie, za wzorowe wydawnictwa w ciągu 30-letniego istnienia. Szkoła IX żeńska „pod Wawelem" w Krakowie za metodyczną i nader skuteczną naukę robót ręcznych oraz wzorowe prace pisemne uczennic szkoły pospolitej i szkoły dopełniającej. Szkoła IV pospolita męska na „Smoleńsku" w Krakowie, za wzorowy zbiorek do nauk przyrodniczych w szkole ludowej, oraz prace pisemne uczniów szkoły, pospolitej. Szkoła wydziałowa żeńska św. Scholastyki w Krakowie, za znakomicie prowadzoną naukę rysunków i prace ręczne uczennic. Medalami bronzowemi: Szkoła wydziałowa żeńska w Tarnowie, za skuteczną naukę robót ręcznych. Księgarnia J. Paprocki i Spka w Warszawie, za wydawnictwa. Szkoła VII na Kleparzu w Krakowie, za zbiorek do nauk przyrodniczych. Listami pochwalnemi: A Popiel, urzędnik przy urzędzie cłowym w Brodach, za pożyteczne dzieła treści gospodarczej i przemysłowej. J. Wojcicka w Warszawie za mapę poglądową Królestwa Polskiego, oraz mapę poglądową Europy. Nagrody pieniężne otrzymał: 4 dukaty w złocie gal. Zakład ciemnych we Lwowie do rozdzielenia między najpilniejsze dzieci.

W grupie 16 (wyroby galanteryjne) otrzymali odznaczenia: Medale srebrne rządowe pp. Bracia Sennewaldt w Białej; Henryk Müller ze Lwowa. Medal bronzowy państwowy: p. Szczepan Peters z Czerniowiec za wyroby szczotkarskie. Dyplom uznania p. Ewelina Zabawska w Krakowie, za zabawki.

W grupie 14 (skóry i wyroby ze skór) otrzymali odznaczenia: 1) za wyroby garbarskie: Medale srebrne: Ksawery Siekierski z Ładny i bracia Dłużyńscy z Krakowa, za wyrób skór końskich; Ignacy Wurm z Rzeszowa, za wyrób skór krowich; Józef Wegner z Warszawy, za wyroby pasów do maszyn. Medale bronzowe państwowe: pp. Al. Pawlikowski z Starego Sącza i T. Dymet ze Lwowa. 2) za wyroby siodlarskie i rymarskie: Medale srebrne: A. Szklarski z Krakowa, za eleganckie wyroby w ogólności; M. Trzciński z Czerniowiec, za uprząż angielską. Medale bronzowe państwowe: J. Kleczyński, J. Przybylski i L. Makowski z Krakowa; a J. Starze z Białej i Bilewicz z Gorlic otrzymali medal bronzowy komitetu. 3) za wyroby rękawicznicze otrzymali pp. Lubański z Krakowa i J. Spożarski ze Lwowa bronzowe medale państwowe. 4) za wyroby kuśnierskie, srebrne medale państwowe pp. A. Jachimski i Fr. Chęciński z Krakowa, a bronzowy medal komitetu otrzymała Spółka kuśnierska w Starym Sączu.

W grupie 21 (wyroby z drzewa) otrzymali najwyższe odznaczenie t. j. dyplom honorowy bracia Wczelakowie we Lwowie. Medale srebrne rządowe otrzymali: pp. Roman Chmurski w Krakowie, za meble; Fuchs w Krakowie, za meble gięte i dokładne ich wykonanie; Hornung ze Lwowa za dobrze pomyślaną i dokładnie wykończoną szafę; Rudlicki w Krakowie za staranne techniczne wykonanie kredensu. Medale bronzowe komitetu: Lisieński z Brzostku za wykonanie 2 ołtarzy; Stowarzyszenie *Nadzieja* w Krakowie, za meble; Tow przemysłowe w Zakopanem, za różne drobne wyroby z drzewa; Christof we Lwowie, za story; Jankowski, bednarz we Lwowie, za wyroby bednarskie; Krywult w Krakowie, za wyroby ram złoconych. Medale bronzowe państwowe: pp. Radecki, za techniczne wykonanie mebli do gabinetu; Gross w Krakowie, za intarsye; Dabrycz w Krakowie, za wyroby bednarskie; Dziubiński w Krasnem za drobne wyroby z drzewa; Stasiński i Wojtych w Krakowie, za meble. Dalej współpracownicy: pp. Jojko u p. Chmurski go; J. Klein i W. Grabmajer u pp. Jakóba i Józefa Kohn'ów et Leopolda Reicha, która to firma, z powodu udziału p. Leopolda Reicha w pracach *jury*, jest *hors concours*. Listy pochwalne otrzymali: pp. Bętkowski z Słotwiny, bednarz; Soczek w Krakowie za drobne wyroby z drzewa i Muhlstein Bernard z Krakowa, za wyrób korków.

W grupie 34 (architektura) zostali odznaczeni: Dyplomem honorowym p. Zygmunt Gorgolewski, budowniczy w Berlinie...

---

przybył na czele dwunastu kozaków, w bardzo piękne mundury ubranych. Lud, widowiska ciekawy, chciał mu bronić przystępu, ale Olizar zrobił sobie rum koniem a jego kozacy bardzo wygodne uczynili mu miejsce, wymiatając lud nahajkami, które jako broń narodową zawsze mieli za pasem. Dla Consulów miasta i innych mieszczan przedniejszych poustawiano stołki przy balustradach oddzielających scenę od publiczności, pomiędzy nimi mieściły się jak mogły ich zacne matrony i córki — a zresztą ten i ów także przyniósł stołek dla swojej żony, niektórzy nawet poprzynosili stoły i powsadzali na nie swoje żony i dzieci. Frącek Aichinger i *Consul nocturnus*, lubiący porządek, bardzo kiwali głowami na tę swawolę, ale się odzywać nie mogli, bo Król zakazał wszystkim drabom, tak zamkowym, jak też i miejskim, (tak niegrzecznie nazywano wówczas policyę,) przeszkadzać widzom, bo chciał, aby dnia tego lud się bawił swobodnie.

Lud też przez wdzięczność powitał Króla przeciągłym okrzykiem i ruchem bałwanowatym, jako fale na morzu, bo każdy chciał go obaczyć; ale zaledwie się te bałwany uspokoiły, odezwał się dzwon za sceną wewnątrz ratusza — i zaczęło się widowisko.

Tu zaraz na samym wstępie stał się cud cale dziwny, którego nikt sobie nie umiał wytłumaczyć, bo kiedy publiczność na odgłos dzwonu odwróciła oczy od Króla na scenę, to tam na owym próżnym dotychczas tronie między bawełnianemi chmurami już siedział Bóg Ojciec — a nikt nie widział, jak się tam dostał. A że Boga Ojca, boć rolę tak ważną trudno miał komu innemu powierzyć, grał sam Kergolaj, o czem już wszyscy wiedzieli, więc obok szmeru zdziwienia odezwały się także różne uwagi pomiędzy ludem. Jedni mówili: Diabeł nie Francuz, — drudzy zaś dodawali: Pewno że charakternik, jak wszyscy Francuzi. Trzeci zaś, mniej wykształceni, pytali: Jest-li to sam Bóg Ojciec, czy jaki święty? — na co odpowiadali uczeńsi: Może być Bóg Ojciec albo też *Jupiter tonnans*, bo trzyma piorun w swych ręku.

Tymczasem Kergolaj był wcale imponująco ubrany: miał długą białą brodę z bawełny i złotą koronę na głowie, suknię białą fałdzistą z szerokiemi rękawy i cały pęk błyskawic przy sobie, bardzo misternie wyciętych z pozłocistego papieru. Oparty wygodnie o tył czerwono wyścielonego tronu tymczasem spał sobie.

Jednak niebawem schodami z obydwóch stron zaczęli wchodzić na scenę aniołowie rozmaitego wieku i wzrostu. Były pomiędzy nimi wyrostki, inni mniejsi a wreszcie i małe chłopięta, wszyscy biało ubrani, ci ze skrzydłami a drudzy bez skrzydeł, jeden niósł lutnię, drugi harfę a trzeci trąbę mosiężną. Pomiędzy widzami szeptano sobie, że są to poprzebierani rybałci, którzy grać będą hejnał przed Bogiem Ojcem. Jakoż istotnie teraz odezwała się muzyka, ale za tronem, muzyka bardzo cichutka, jak gdyby tylko wiatr przebiegał po harfach, ale tem głębsze czyniąca wrażenie: publiczność przycichła jak mak siał a nastrój jej podniósł się bardzo wysoko.

A wtedy wszedł wielki anioł na scenę z długiemi skrzydłami u ramion i długim wężykowatym mieczem w prawicy, pokłonił się nisko przed Bogiem Ojcem i rzekł:

— „Boże Ojcze! żydzi twojego syna krzyżują!"

Na to Bóg Ojciec się zbudził, ale oczy tylko przez połowę otworzył, temi na wpół przymrużonemi oczyma spojrzał chmurnie na Anioła i zawołał:

— „Czego mnie budzisz, gałganie! Idź sobie do diabła i daj mi spokój."

Anioł zeszedł ze sceny. Król się głośno roześmiał a za nimi jego wszyscy dworzanie; ale pomiędzy publicznością zaczęto szemrać i sarkać. Dwóch mieszczan, przy samej balustradzie stojących, zaczęło się nawet spierać ze sobą a jeden z nich, w dużym birecie niemieckim, rzekł głośno:

— Nie godzi się przecie, ażeby jakiś Francuz, co nawet Bóg wie, kto on tam jest, tak poniewierał Aniołów pańskich.

Ale drugi odpowiedział mu na to:

— Jaki z Waści symplicyusz! Przecie to nie Francuz mówi, jeno Bóg Ojciec, a przecie Panu wolno wytuzać swojego sługę, kiedy co zbroi.

Więc pierwszy zrozumiał i rzekł:

— A! to Bóg Ojciec obruszył się na Anioła, więc tedy niema co mówić.

Mimo tej explikacyi szemranie wciąż trwało, czem jednak Bóg Ojciec nie dał się wcale zbić z tropu i grał dalej wybornie swą rolę. Jakoż kiedy Anioł zeszedł ze sceny, on się znów oparł o tył swojego tronu, zamrużył oczy i zasnął, a we śnie tak mówił:

— „Już mi tu św. Piotr tyle nawpuszczał tych aniołów, że przez nich ani się nawet wyspać nie mogę. Zmyję ja jemu za to jego łysinę, jak go obaczę; jeno że się kryje przedemną, pewno znów co przeskrobał. Albo może żydów nawraca, jako to jego jest passya. Diabli mnie tam po żydach wychrzczonych, jeszcze ani jeden z nich się tutaj nie dostał"...

Kergolaj bardzo pięknie odegrał ten ustęp, bo zrazu mówił głośniej, potem zaś jako człowiek usypiający głos zniżał a ostatnie słowa już tylko wyszeptał, że ledwie je można było dosłyszeć. Znawcy też bardzo admirowali tę grę wyborną i kiwali głowami; ale pomiędzy publicznością na nieszczęście aktorów, znawców bardzo niewiele, więc znowu szmer poszedł po niej i głośne sarkanie. Mieszczanin w birecie znów się oburzył i zaczął wołać:

— A co to? mówić o św. Piotrze z takiem lekceważeniem! myć jemu łysinę? a jakie-to prawo ma Francuz do tego?

Napróżno jego sąsiad znowu go zrobił uważnym na to, że to nie Francuz mówi, tylko Bóg Ojciec, mieszczanin wszakże trwał ciągle przy swojem i mruczał dalej:

— A potem, dlaczego żydom przyganiа? my z nimi żyjemy w zgodzie — i bodajby wszyscy się nawrócili....

Taki rozgowor odzywał się także po innych miejscach, z czego już było widoczne, że to Misteryum publiczności się nie podoba a bardzo wielu nawet oburza. Nuż wtedy krzyknął ktoś z tłumu ogromnym głosem:

— Ej! panie Francuzl trzymaj ty lepiej twój język na smyczy — a nie powiadaj bluźnierstwa! bo my ci tu prędko zasędzimy pod nosem a jeszcze i tobie się co dostanie, choć Boga Ojca udajesz!

Nie można było dociec kto-to tak wołał, choć wszyscy za nim się obejrzeli; niektórzy tylko się domyślali po głosie, że miał to być kaznodzieja Xięży Dominikanów. Kergolaj jednak mało dbał o Dominikanów i grał dalej bez przerwy.

A wtedy ów anioł z wężykowatym mieczem znów wszedł na scenę, teraz się jeszcze niżej Bogu Ojcu pokłonił, ale zaraz się wyprostował i wielkim głosem zawołał:

— „Boże Ojcze! twojego syna już żydzi ukrzyżowali!"

Natenczas Bóg Ojciec zerwał się z tronu jak oparzony i krzyknął:

— „Jakto? mego syna już ukrzyżowano? Niechże mnie wszyscy diabli wezmą.... a jam nic o tem nie wiedział!"

Kergolaj miał zapewne dalej coś deklamować, ale już nie dokończył. W tej chwili bowiem hałas taki się wzniósł między publiką, jak gdyby pod nią samo piekło zawrzało. Ów mieszczanin w birecie (powiadano potem, jakoby to miał być szwagier Kundrata) pierwszy na stołek wyskoczył a zaperzywszy się jak indyk i grożąc pięścią Kergolajowi, ogromnym głosem zawrzeszczał:

— To herezya! a co to! nie potrzebujemy tu takich misteryów! to *contra fidem!*...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

linie; Medalami bronzowemi pp. Tomasz Pryliński, Tad. Stryjeński, St. Odrzywolski, K. Zaremba, K. Knaus, T. Talowski, wszyscy z Krakowa; J. Zawiejski i Bracia Schulz ze Lwowa; J. Huss z Warszawy; Listami pochwalnemi pp. Fr. Kalay, prof. szkoły w Zakopanem i pp. St. Rasiński i E. Ekielski, architekci w Krakowie.

W grupie 18 (Drukarstwo, technika reprodukcyjna), zostali odznaczeni: Medalami srebrnemi rządowemi: Drukarnia *Czasu* w Krakowie, własność p. Fr. Kluczyckiego, za staranne, ozdobne i wykwintne wykonanie druków. J. Dutkiewicz, fotograf w Kołomyi za obfite i z prawdziwym artystycznym zmysłem wykonane fotografie typów ludowych. M. Salb w Krakowie, za staranne roboty litograficzne i chromolitograficzne. Medalem bronzowym rządowym: Zarząd drukarni Związkowej w Krakowie, za staranne drukarstwo. Medalami bronzowemi komitetu: Firma drukarska Anczyc & Spół. w Krakowie, za bogactwo znaków drukarskich, odnoszących się do dawnych rodzajów pisma i znaków numizmatycznych polskich. P. Mazur ze Lwowa i St. Bizański w Krakowie, za roboty fotograficzne. Lippert, rysownik litograficzny, w uznaniu 12-letniej sumiennej pracy zawodowej w zakładzie litograficznym p. Salba. Wanda Starzyńska, drzeworytniczka, za staranne uprawianie techniki drzeworytniczej. A. Pryszlak we Lwowie, za czyste oddawanie autograficznych rysunków. Józef Łakociński, zarządca drukarni *Czasu*, za wzorowe prowadzenie całego zakładu. Listami pochwalnemi pp.: Eli z Warszawy za prace heliominiaturowe. H. Kozłowska z Dąbrowej z Królestwa, za takie same prace.

Sędziowie grupy 2 przyznali nagrody za trzodę chlewną: Medale srebrne pp.: Atanazemu Benoe z Niegowici za trzodę rasy *Yorkshire*. Antoniemu Jezierskiemu z Giebułtowa za trzodę tej samej rasy; włościaninowi z Raciborowic, który otrzymał już 8 dukatów za bydło. Listy pochwalne otrzymali pp.: Feliks Sandor z Prokocina za trzody rasy *Poland-China*; Karol Czecz de Lindewald z Bierzanowa, za trzodę tej samej rasy. Dwaj włościanie z Niegowici, otrzymali 2 i 3 dukaty za trzodę półkrwi *Yorkshire*.

Sędziowie grupy I. przyznali pierwszą nagrodę ogrodnikawi plantacyjnemu, panu Małeckiemu.

Dalszy ciąg nagród — komisye bowiem sędziowskie pokończyły już swoje prace — podamy w następnych numerach.

KORESPONDENCYE

Poznań, 13 września.

(Prace komisyi kolonizacyjnej. — Kolonizacya z musu. — Prąd emigracyjny. — Mieszane małżeństwa. — Sprawa podwyższenia ceł zbożowych. — Z ruchu księgarskiego.)

(#) Drogą na Kolonię, za pośrednictwem tamtejszej *Köln. Ztg.*, zwykliśmy od pewnego czasu dowiadywać się o zabiegach, zamiarach i rozwoju prac rezydującej tutaj komisyi kolonizacyjnej. Otoż dziennik ten, pozostający w bardzo zażyłych stosunkach z pojedynczymi członkami pomienionej instytucyi, zawiadamia, iż komisya kolonizacyjna, która skutkiem zakupna ostatniemi czasy kilku większych majątków polskich, nabyła już w Poznańskiem i Prusach Zachodnich przeszło pięć mil kwadratowych (około 30.000 hektarów), zapłaciwszy za nie 16½ milionów marek, postanowiła zaniechać na razie operacyj ze znaczniejszemi obszarami, ponieważ to, czem rozporządza, wystarcza chwilowo nawet na kolonizacyę w większym stylu. W jaki sposób jednakże zostanie przeprowadzoną taka kolonizacya, i czy dalsze próby z osadnikami rokują pomyślniejsze od dotychczasowych, rezultaty, o tem nie wspomina organ nadreński, chociaż pomiędzy wierszami można wyczytać, iż na drodze przeprowadzenia dzieła kolonizacyjnego, w duchu intencyj sfer decydujących, komisya spotkała się z większemi trudnościami, niż pierwotnie przewidywano a to głównie z powodu braku odpowiednich kompetentów. Ochotników, czujących w sobie powołanie do krzewienia pośród nas cywilizacyi niemieckiej, wprawdzie nie brak, zgłosił się ich cały legion. Komisya jednak żąda, aby panowie ci, oprócz dobrych chęci, wykazali się odpowiednim zasobem gotówki, i reprezentowali pewną wartość moralną A właśnie tacy kompetenci stanowią mały procent ogólnej cyfry. Dziennikowi nadreńskiemu niekoniecznie podoba się, iż komisya kolonizacyjna kieruje się zasadą fiskalizmu, i jest zdania, że gdyby odstąpiono nieco od tej zasady, znaleźliby się ludzie, którzyby potrafili odpowiedzieć zupełnie intencyom rządu. Rząd, zdaniem *Koeln. Ztg.*, nie powinien się wachać, gdyby tylko pozyskał odpowiednich ludzi, poświęcić na początek choćby kilkanaście milionów, a postępowanie takie powinnoby budzić tem mniej wątpliwości, ile że Fryderyk Wilhelm i Fryderyk II poświęcali na kolonizacyę wschodnich dzielnic o wiele znaczniejsze sumy, nie myśląc bynajmniej o odebraniu wyłożonych kosztów, ponieważ wiedzieli dobrze, że w ten sposób najlepiej się przysłużą krajowi i państwu.

Że komisyi kolonizacyjnej nie idzie zbyt łatwo z parcelowaniem zakupionych dóbr, dowodzi i to także, iż stara się ona wydzierżawić niektóre majątki i w tym celu rozpisała już termin. Początek uczyniła z Modliborzycami w powiecie inowrocławskim. Osobliwą kolonizacyę przeprowadzono w okolicy Wąbrzeźna; 16 niemieckich rodzin chłopskich w Rossyi, poddani pruscy, udało się z prośbą do komisyi kolonizacyjnej o natychmiastowe wyznaczenie im kolonij, ponieważ niepodobna im już dłużej wytrzymać w Rossyi. Pomimo, iż odebrali odmowną odpowiedź, udali się z żonami i dziećmi i dobytkiem w drogę a cała karawana przybyła po pięciotygodniowej podróży na własnych wozach do Prus Zachodnich. Każdy z tych włościan był w posiadaniu 400 — 500 rubli. Ponieważ są oni poddanymi pruskimi i trudno było ich cofnąć do Rossyi, przeto trzeba było na prędce o nich radzić. Osiedlono więc ich w Prusach Zachodnich w okoli Wąbrzeźna.

Gdy ostatniemi laty prąd emigracyjny do Ameryki począł się zmniejszać, starała się prasa oficyalna przedstawić ten objaw jako dowód stopniowego polepszenia się stosunków ekonomicznych w Niemczech, a niebrakło proroków, którzy utrzymywali, iż wychodźtwo z czasem zupełnie ustanie. Obecnie mamy przed sobą daty statystyczne o sile wychodźtwa w drugiem ćwierćroczu bieżącego roku, a te dowodzą, iż w porównaniu z takim samym okresem z roku zeszłego w samych Prusach cyfra wychodźców powiększyła się o 66 procent. Przedewszystkiem w sposób zastraszający wzmaga się prąd emigracyjny w W. ks. Poznańskiem i Prusach zachodnich. W Poznańskiem liczba wychodźców powiększyła się w porównaniu z rokiem zeszłym o 86 prc. a w Prusach zachodnich o 100 prc. przeszło. Obie te prowincye są bezwątpienia w monarchii najuboższe, a skutkiem ciągłego odpływu sił roboczych, bo te składają się przeważnie na emigracyę, rolnictwo wystawione jest na nowe ciężkie próby. W swoim czasie usiłowano usprawiedliwić gromadne wydalenia rossyjskich i austryackich Polaków z Prus pomiędzy innemi także i tem, iż państwo musi się o to starać, aby przez usuwanie tanich sił roboczych ułatwić poddanym pruskim konkurencyę, utrzymać własną ludność w kraju i odebrać jej powody do wychodźtwa. Daty statystyczne wykazują jednak, iż pod tym względem nie powiodło się dopiąć celu; pozbyto się „tanich sił roboczych“, ale plaga emigracyjna pomimo to szerzy się coraz bardziej, ogałacając całe nieraz okolice z robotnika.

Ponieważ dotknąłem statystyki, więc niech mi będzie wolno zaznaczyć, iż inne cyfry statystyczne, mianowicie dotyczące mięszanych małżeństw, wykazują, jak fatalny wpływ wywiera w Prusach zawieranie takich małżeństw na ubytek dusz w kościele katolickim. Na sto bowiem dzieci z takich małżeństw, odbiera w ks. Poznańskiem chrzest z rąk pastorów protestanckich 92, na Szląsku 87, w Prusach Zachodnich 54, w Berlinie 97. Na sto mięszanych małżeństw, odbywa się ślub w świątyni protestanckiej: W Poznańskiem i Szląsku blisko 90, w Prusach Zachodnich 72, w Berlinie 70. Cyfry powyższe nie potrzebują komentarza i usprawiedliwiają najzupełniej owe zabiegi, jakie czyni Kościół katolicki celem powstrzymania wiernych od wchodzenia w związki małżeńskie z wyznawcami panującego kościoła.

Sprawa podwyższenia ceł zbożowych zaprząta ciągle w wysokim stopniu uwagę publiczną. W tych dniach odbyło się tutaj liczne zebranie kupców zbożowych, młynarzy i innych stron interesowanych. Referent p. Jolowicz, jeden z hurtownych handlarzy zboża, który dawniej przemawiał za umiarkowanem cłem, poddał ostrej krytyce projektowane zarządzenie co do dalszego podwyższania ceł zbożowych, wykazując grożące ztąd handlowi i młynarstwu w Księstwie szkody i niebezpieczeństwa i zaznaczając zarazem, że w ciągu ostatnich lat 9 z sześciu młynów w mieście Poznaniu, jeden jedyny tylko pozostał wypłacalnym. Po ożywionych rozprawach przyjęto następującą rezolucyę: „Zebranie jest zdania, że podwyższenie ceł od zboża sprzeciwia się w wysokim stopniu ekonomicznym interesom W. Ks. Poznańskiego, mianowicie interesom handlu zbożowego i młynarstwa“. Przeciwko tej rezolucyi podniosło się, na blisko 80 uczestników, tylko 5 czy 6. Uchwalono wysłać petycyę do ks. kanclerza, aby nie podwyższano żadną miarą cła od zboża.

Poznań otrzymał z d. 1 b. m. siódmą z rzędu kolej, łączącą miasto nasze z różnemi częściami monarchii i świata. Pierwsza kolej poznańsko-starogardzka, została tu otwartą przed 39 laty w r. 1848, a dopiero w lat 8 później kolej, prowadząca do Wrocławia.

Od października zacznie wychodzić w drukarni *Kuryera Poznańskiego* olbrzymie dzieło ks. kanonika dr. Korytowskiego pod tyt.: „Arcybiskupi gnieźnieńscy“. Owoc to długoletnich studyów skrzętnego i wytrawnego badacza, oparty na rozległej podstawie źródłowej, zaczerpnięty z bogatych archiwów gnieźnieńskich.

P. Karol Kozłowski, który przed niedawnym czasem wydał własnym nakładem wspaniałe i nadzwyczaj starannie wykonane „Album wojska polskiego“ oraz obszerne dzieło, oparte na źródłach p. t. „Bitwy i potyczki stoczone w latach 1830 — 1831“, które to publikacye zasługują rzeczywiście na jak najszerszy rozgłos i pokup, wydał ostatniemi czasy „Wizerunki arcybiskupów i prymasów gnieźnieńskich“ w jednym wielkim obrazie.

Jest to piękna reprodukcya heliotypiczna z rysunku, wykonanego podług galeryi Łowickiej i innych wiarogodnych źródeł. Umiejętnie ułożona grupa, przedstawiająca porządkiem chronologicznym wszystkich tych dostojników kościoła, odznacza się starannością w wykonaniu i wiernem oddaniem podobieństwa ich portretów. W środku obrazu odbija postać Fryderyka Jagiellończyka w kardynalskim kapeluszu. Obok niego grupują się: Mikołaj Trąba, Zbigniew Oleśnicki, Jan Lipski, Piotr Gamrat, Jan Łaski, Stanisław Karnkowski, Jan Tarnowski; pod nim ks. Floryan Czartoryski, Poniatowski, Krasicki, Szembekowie, Raczyński, Gorzeński, Komorowski i t. d.

Po prawej stronie w dolnym narożniku obrazu odtworzył artysta tum poznański, po lewej katedrę gnieźnieńską.

SPRAWY MONARCHII

W Rumunii żyje cała kategorya poddanych austryackich *de facto*, t. j. osób nie posiadających przynależności państwowej w Austryi a korzystających dotąd tylko na mocy osobnych traktatów z opieki konsulatów austryackich w takiej samej mierze, jak gdyby byli rzeczywistymi obywatelami austryackimi lub węgierskimi. Z końcem r. b. kończy się ten stan rzeczy, bo w traktacie, zawartym z Rumunią 14 maja b. r., Austrya zrzekła się protektoratu nad obcymi jej właściwie i tylko fikcyjnie w stosunku przynależności państwowej zostającemi indywiduami. Dla wielu osób, bawiących w Rumunii stale pod protektoratem austryackim, jestto przykrość niewątpliwa, bo na Wschodzie mniej niż gdziekolwiek obejść się można bez opieki konsularnej, a opieka ze strony konsulatów austryackich użyczona będzie, począwszy od 1go stycznia 1888 roku, już tylko rzeczywistym poddanym. Te zatem osoby, które dotąd w charakterze poddanych *de facto* zostawały pod opieką konsulatów austryackich, muszą od 1 stycznia posiadać indygenat rzeczywisty. Z przymusowego położenia tych osób zaczynają korzystać sprytni przedsiębiorcy rumuńscy, którzy, zawiązawszy się w formalne konsorcyum, wysyłają agentów objeżdżających Rumunię i proponująch poddanym austryackim *de facto* wyjednanie rzeczywistego obywatelstwa austryackiego za odpowiedniem wynagrodeniem pieniężnem. Konsorcyom to, jak pisze korespondent lwowski do *Czasu*, zwróciło uwagę swoją na Galicyę i Bukowinę, jako dwie prowincye, w których najprędzej uzyskać będzie można przyrzeczenie gmin, iż klienci konsorcyum uzyskają przyjęcie do związku gminnego, a więc wstępny warunek uzyskania obywatelstwa. Jest to koncept wcale sprytny, bo u nas po większej części nie posiadają świadomości o zobowiązaniach prawnych, jakie zaciągają przyjmując do związku swojego indywidua nieposiadające zapewnionej egzystencyi. Podstępnie, lub zapomocą jakichkolwiek sztuczek wyłudzone przyrzeczenie przyjęcia do gminy, może się kiedyś stać źródłem uciążliwych następstw i szkody, o czem się nie myśli przy udzielaniu takiego przyrzeczenia. Z tego powodu, a dalej ze względu na okoliczność, że rzucałoby to cień na powagę władz konsularnych austryackich, jeżeliby im w drodze formalnego przedsiębiorstwa przysparzano klienteli, władze polityczne wezwane zostały, aby pouczyły stosownie zwierzchności gminne i powstrzymały je od zbyt skwapliwego udzielania przyrzeczeń przyjęcia do gminy osobom zamieszkałym w Rumunii, zupełnie obcym gminie i w ogóle niewiadomego pochodzenia i niewiadomej kondycyi. Agenci rumuńskiej fabryki indygenatów wybierają się do Galicyi, aby uzyskać potrzebne dla ich interesu przyrzeczenia gmin powyższego rodzaju. W razie schwytania takiego agenta na zamierzonej operacyi, władze, w myśl otrzymanego polecenia, w dotkliwej aplikacyi następstw prawnych nie będą pewnie powodować się skrupułami sąsiedzkiej delikatności.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Manifest hrabiego Paryża.

Jak już wczoraj podano w depeszy, hrabia Paryża wystosował do reprezentantów monarchicznego stronnictwa instrukcyę, która w wyczerpującem streszczeniu opiewa:

Po groźnych niebezpieczeństwach nastąpił w kraju pozorny spokój. Za sprowadzenie takiej sytuacyi przypada w udziale honor monarchistom Izby. Zrozumieli oni, że rolę ich podyktowała im liczba, w której się znajdują, gdyby bowiem byli tylko słabą mniejszością, musieliby się ograniczać na energicznych i nieustannych protestach. Skoroby byli w większości, musieliby przyjąć na siebie odpowiedzialność władzy rządowej. Jakkolwiek dość liczni, żeby wpływać na decyzye Zgromadzenia narodowego, nie mają jednak władzy w ręku, muszą zatem dziś być jedynie obrońcami interesów konserwatywnych i publicznego majątku, a jednak nie pomnażać przesileń, którego-to widowiska republika aż nadto często nastręcza. Monarchiści wywiązywali się z tego zadania z niezwykłym patryotyzmem, uwzględniwszy zwłaszcza najświeższe okoliczności. Położyli oni zasługi względem Francyi konserwatywnej. Ale pozorny spokój ukrywa bardzo niedostatecznie niebezpieczeństwa przyszłości. Wszechwładną Izbę krępują względy wyborcze i czynią bezpłodnemi wszelkie usiłowania do wprowadzenia ładu w finanse, a ciągłe zmiany władzy wykonawczej odosobniają Francyę w Europie. Bezpieczeństwo nie jest niewątpliwem, wszędzie zwyciężająca frakcya uciska resztę kół obywatelskich, i nikt nie jest pewny dnia jutrzejszego. Taka sytuacya wkłada na monarchistów inne obowiązki: muszą oni udowodnić, jak potrzebną jest monarchia we Francyi i jak łatwą byłaby restauracya monarchii; muszą kraj co do urojonych niebezpieczeństw, któreby mogły wyniknąć z przeobrażenia, uspokoić, i dowieść mu, że przejście dokonane być może w drodze legalnej.

Daremnie kongres proklamował wieczną trwałość republiki, co bowiem stworzył jeden kongres, może drugi zniweczyć. W dniu, w którym Francya pod tym względem jasno wyrazi swoją wolę, nie będzie mogła powstać żadna przeszkoda powrotu do monarchii. Kraj wprawdzie, pouczony smutnemi doświadczeniami, nie bardzo dowierza legalnym i normalnym przeobrażeniom konstytucyi politycznej, i w samej rzeczy, dzieje na nieszczęście wykazują za wiele gwałtownych przesileń. Jeżeli wszakże nadejdzie przesilenie, musi z niego powstać monarchia, ale monarchia nie wywołuje przesilenia, gdyż jest ono dziełem pewnych republikanów, którzy, bądź to z namiętności politycznej, bądź też w celu wyzyskania cierpień ludu przez ambicyę zbrodniczą, albo nakoniec, gdy polityczna jaka frakcya pragnie ująć w swe ręce władzę, prowokują zawsze zaburzenia. W chwili tedy, w której prawny stosunek dozna uszczerbku, pojawi się monarchia jako nieodzowny środek do przywrócenia porządku i jako rękojmia zgody, ale też Francya powinna z góry wiedzieć, czem monarchia będzie. Chwila obecna sprzyja temu, ażeby to powiedzieć i pouczyć kraj, że monarchia nie będzie oznaczała żadnego kroku wstecznego, że zasada tradycyi historycznej da się doskonale zastosować do nowoczesnych instytucyj, że do rządów naszego demokratycznego społeczeństwa wniesie ona żywioł przywracający równowagę, którego brakuje rządowi republikańskiemu, i że odegra ona w społeczeństwie tem tak samo wybitną rolę, jaką spełniły stare monarchie, które się pokojowo przeobraziły.

Ażeby po licznych rewolucyach utworzyć rząd, którego podstawy byłyby silniejszemi i szerszemi, niż proste ujęcie władzy lub delegacya wszechwładztwa liczby, musi być odnowiona i odrodzona historyczna tradycya za pośrednictwem wolnej ugody pomiędzy narodem a rodziną, która jest dziedzicem owej tradycyi. To wzajemne zobowiązanie daje sankcyę historycznemu prawu i wiąże, jak wszystkie traktaty, przyszłe generacye, może oraz to jedno tylko zapewnić trwałość, której Francya tak mocno potrzebuje, ażeby na nowo zająć stanowisko swoje w Europie, jako też odzyskać prawdziwą wolność, która jest właściwie obroną słabych. Traktat ten w imieniu Francyi, zawarty zostanie albo za pośrednictwem konstytualny, albo przez głosowanie narodowe, i właśnie dla tego, że w monarchii sposób ten nie jest zwyczajnym, tem uroczystszą będzie ta forma i odpowiada lepiej aktowi, który nie ma być ponowiony. Forma ta pozwala bez odraczania konstytucyi stworzyć rzetelną podstawę. Podtrzymany przez opinię publiczną system rządowy nie

ma powodu obawiać się czegokolwiek od bezpośredniej apelacyi do narodu. Deputowani mają być wybrani przez głosowanie powszechne. Monarchia będzie dość silną, ażeby pogodzić głosowanie powszechne z rękojmiami porządku, których kraj, zrażony parlamentaryzmem republikańskim, stanowczo żąda. Kraj żądać będzie silnego rządu, gdyż wie bardzo dobrze, że nawet ściśle parlamentarny rząd można pogodzić z tą zasadą. Pod republiką rządzi Izba bez kontroli, pod monarchią rządzi król przy pomocy Izby. Równą powagę jak Izba, będzie miał senat, który się ma składać przeważnie z członków wybieranych i skupiać reprezentantów wielkich sił socyalnych i interesów. Te dwa ciała reprezentacyjne przewodniczyć będą królestwu, które posiada ministrów jako interpretatorów, mogących szukać oparcia na pierwszej lub drugiej Izbie, ciałom tym jednak władza królewska nie może podlegać. Będzie rzeczą dostateczną zmienić nasze zwyczaje parlamentarne, ażeby przywrócić tę równowagę i zapobiedz panowaniu jednej Izby nad drugą. Budżet, zamiast rokrocznie być uchwalanym, powinien w przyszłości być zwyczajnem prawem, podlegającem jedynie poprawkom za pośrednictwem porozumienia trzech wymienionych władz. Coroczna ustawa finansowa zawierać powinna tylko zaprojektowane przez rząd zmiany, a jeżeli te odrzucone zostaną, to jeszcze przez to nie będzie podlegała zawieszeniu cała służba publiczna, jak to się dzieje w razie odrzucenia budżetu. Zasady konstytucyjne będą przytem surowo zachowywane i nie zapadną nigdy uchwały bez przyzwolenia reprezentantów narodu, ani co do nowego podatku, ani też w sprawie jakiegokolwiek nowego wydatku. Wybrańcom narodu przypadnie także w udziale zadanie wolnej dyskusyi nad wszelkiemi interesami kraju i prawo wysłuchania zastrzeżenia przeciw ewentualnym następstwom akcyi rządowej. Skoro protesty te okażą się prawnemi, to Izba będzie pierwszym ich tłumaczem i nie zabraknie jej zapewne aprobaty Izby wyższej, ale natomiast kaprysy Izby deputowanych nie będą mogły niepostrzeżenie paraliżować życia politycznego i polityki narodowej. Monarchia przywróci porządek w finansach, w administracyi i niezawisłość w sądownictwie. Musi ona sytuacyę naszą w Europie wznieść na wyższy poziom, musimy też na nowo być przez naszych sąsiadów poważani i dla nich pożądani. Ministrowie którzy tak ważnemu zadaniu służą, nie mogliby wytrwale zdążać do urzeczywistnienia go, gdyby się obawiać musieli, że usiłowania ich trudne mogą być przerwane przez jakiś zwyczajny wypadek parlamentarny. Otóż od obaw tych ujrzą się oswobodzeni w dniu, w którym będą odpowiedzialni nie jedynej tylko wszechwładnej Izbie, ale trzem władzom prawodawczym. W ten sposób nie będą mogli deputowani tworzyć i obalać dowolnie ministerstw, nie będą mogli wywierać wpływu, którego nadużywają, a który był smutny zarówno dla zgromadzenia narodowego, jak dla administracyi.

Francya wie o tem, że konstytucye mają wartość tylko w znaczeniu tego ducha, w którym są wykonywane. Jest tedy rzeczą ważną przekonać kraj, że nowa monarchia będzie mogła zadość uczynić tak potrzebom konserwatywnym, jakoteż domaganiom się równości. Pod opieką rządu monarchicznego będzie Francya mogła w spokoju i przy pracy odzyskać na nowo pomyślność i dobrobyt. Dzięki zaufaniu, zdobytemu przez utrwalenie swoich instytucyj, posiędzie Francya powagę, ażeby zawrzeć z mocarstwami traktaty i żeby równocześnie dążyć do umniejszenia ciążących na całej Europie ciężarów wojennych. Monarchia zapewni wszelkim wyznaniom taką opiekę, jaką winien światły rząd wierze, która jest dla dusz otuchą w ciężkiej doli na ziemi. Zapewni duchowieństwu poszanowanie, którego potrzebuje dla spełnienia swojej misyi, a zwracając gminom wolność i niezawisłość w zakresie szkoły, odda Francyi na nowo wolność wychowania chrześciańskiego. Monarchia zapewni także wolność kongregacyom religijnym, wolność, która ma być udziałem i prawem zwyczajnem wszystkich Francuzów, zamiast jak dziś, przywilejem kilku partyj, a w ten sposób i pokój religijny, naruszony przez politykę nietolerancyi, przywrócony zostanie. Monarchia strzedz będzie tradycyi wojskowych od zmienności i prądów politycznych, powierzając armię szefowi jednemu, nieusuwalnemu i stałemu. Utrwalenie rządu pozwoli monarchii zająć się rozwiązaniem spraw ludności robotniczej w miastach i na prowincyi, poprawieniem doli i złagodzeniem cierpień tej ludności. Zamiast podżegać klasy przeciw klasom, postara się je przejednywać i sprowadzić spokój w stosunkach socyalnych.

W dalszym ciągu, pod koniec, zwraca manifest uwagę, że nowi ludzie w ciągu ostatnich lat 16 przyszli do znaczenia, ale że zdolnościami swemi w czasach dzisiejszych, pod każdym rządem zdobyliby to samo znaczenie, i powinni wiedzieć, że pod rządami monarchii uzyskanemi korzyściami moralnemi nadal cieszyć się mogą. Rękojmię da głosowanie powszechne. Nie będą również zagrożeni w egzystencyi swojej skromni urzędnicy państwa, którzy zdobyli stanowiska swoje pracą, nic im nie zagrozi dlatego, że stanowiska te zdobyli w republice. Tylko wyzyskiwacze i niegodni mogą się obawiać przywrócenia uczciwej i sprawiedliwej monarchii.

Monarchia nie będzie odwetem zwycięzcy nad pokonanymi, nie będzie tryumfem jednej klasy nad inną. Obyś od dziś wszyscy obywatele, wszyscy patryoci, których zawiodły rządy dzisiejsze, przyłączyć się zechcieli do tych, którzy pragną dobra powszechnego, i niechby zechcieli popierać usiłowania tego, który będzie królem wszystkich a pierwszym sługą Francyi.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Jarocina, w powiecie niskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Głównodowodzący, JKW. ks. Wirttembergski**, odbywał we wtorek b. t. inspekcyę załogi w Czerniowcach i Sadagórze i wrócił we środę z powrotem do Lwowa.

— **Wspaniałego dzieła** „Monarchia austro-węgierska w słowie i obrazie ukazał się zeszyt 44.

(*ti*) **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** wybrać ma tego roku reprezentanta swoich interesów do Rady państwa. Wczoraj po południu odbyło się więc w Izbie poufne porozumienie członków, zaproszonych przez prezesa Izby, p. Simona, a zarazem przedstawienie jednego z kandydatów, którym był p. Neuman, c. k. konsul w Kairze. Na posiedzenie to przybyło członków kilkunastu, a prezes Izby, p. Simon, przedstawiając p. Neumana, sprostował przy tej sposobności rozmaite mylne wersye, które uprzedziły wystąpienie kandydata. Prezes Izby skonstatował zatem, że p. Neuman jest Lwowianinem, tutaj rozpoczął służbę, jako urzędnik c. k. Namiestnictwa i jest ze stosunkami kraju obeznany dokładnie. Następnie członek Izby, p. Gubrynowicz, wywiązał się z polecenia kolegów, interpelując kandydata, czy nie uważa, iż stanowisko jego mogłoby go kiedyś postawić w kolizyi, gdyby przyjął mandat i obowiązany był bronić interesów ekonomicznych kraju. Przytoczył przytem interpelant przykład z czasu, gdy z Izby był posłem ś. p. Raczyński, który się widział zniewolonym złożyć mandat, kiedy kolizya przewidziana zaszła. P. Neuman odpowiedział, iż gotów zawsze zachować się lojalnie względem przyjętych obowiązków a rękojmią postępowania niech służy oświadczenie, iż w razie, gdyby go wyborcy obdarzyli zaufaniem, wstąpiłby do Koła polskiego. Obowiązek zaś obrony interesów ekonomicznych kraju rozumie się sam przez się. Z drugą interpelacyą wystąpił członek Izby, p. Piepes, zapytując, czy w razie, gdyby tego wymagały interesa kraju, kandydat byłby za upaństwowieniem kolei Karola Ludwika, na co p. Neuman dał odpowiedź zadowalającą członków, obecnych na zebraniu. Na tem skończyło się posiedzenie i o ileśmy się dowiedzieli, nie zapadła żadna stanowcza dyecyzya.

— **Z kolei Karola Ludwika** donoszą nam, że obowiązujący obecnie letni rozkład jazdy pociągów tej kolei pozostanie niezmienionym aż do końca października b. r.

W skutek tego pociągi kuryerskie nr. 3 i 4 będą jeszcze i w październiku kursowały, natomiast zaś kurs pociągów lokalnych nr. 17 i 18 pozostanie na tenże miesiąc jak dotąd ograniczonym tylko na przestrzeń Kraków-Rzeszów.

(J) **Operetka.** Partya księcia de Parthenay w operetce Lecocqua „Książątko“ nie tylko, że nie leży w głosie pani Radwan, ale co ważniejsza wcale nie odpowiada jej indywidualności. Pani Radwan nie posiada ani dość wyraźnej wymowy, w tej partyi zwłaszcza tak niezbędnej, czego oczywistym dowodem n. p. kuplet o „potłuczonych jajach“, z którego ani jednego słowa zrozumieć nie byliśmy w stanie, ani odpowiedniego temperamentu, a nadewszystko nie posiada tej wytworności ruchów, jaką podziwialiśmy zawsze u znakomitej przedstawicielki roli „Książątka, p. Zimajer. Kto wie, czy rola ta nie wystąpiłaby daleko sympatyczniej, gdyby ją powierzono pannie Praun, która, chociaż nie posiada głosu tak ładnego i silnego, jak pani Radwan, to jednak dla swej ujmującej i wdzięcznej powierzchowności znacznie więcej do roli tej się nadaje. Pan Myszkowski był tym razem wybornym profesorem Frimousse. Śliczny duecik z drugiego aktu „To jest sielanka, to idylli piękny wzór“ usłyszeliśmy wczoraj po raz pierwszy odśpiewany dokładnie i chociaż brzydkim głosem, ale czysto. Pan Łomiński robi widoczne postępy. Intonuje znacznie czyściej aniżeli dawniej i włada głosem daleko swobodniej. Chór i orkiestra wywiązały się z zadania swego bardzo dobrze.

— **Repertoar teatralny.** W niedzielę, dnia 18 b. m. „Marnotrawca“. W poniedziałek, dnia 19 b. m. „Dom otwarty“. We wtorek, dnia 20 b. m. „Palestrant“. W środę, d. 21 b. m. „Chamillac“. W piątek, dnia 16 b. m. „Pan Geldhab“. W sobotę, dnia 17. b. m. „Don Cezar“.

Z powodu pogodnej pory przedstawienia popołudniowego tej niedzieli nie będzie. — Dyrekcya teatru zaangażowała p. Urbanowicz i znaną artistkę, p. Pistor.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 16 b. m. według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o niepewnym kierunku, średnia temperatura doby około 17°C., stan nieba zmienny, powietrze więcej niż miernie wilgotne, pogo-

Najniższa temperatura była dziś nad ranem i wynosiła 14.4°C., najwyższa była 20.8°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 765·1 mm.

— **W szkole spiewu „Lutni“** rozpoczęła się już nauka. Kandydaci do bezpłatnej nauki mają wnieść podania do protokołu magistratu najpóźniej do 25 września r. b. jeżeli posiadają materyał głosowy, słuch muzykalny i studya przygotowawcze (teoryę muzyki). Wyjaśnienia co do samej szkoły udziela kancelarya „Lutni“ między godziną 12 a 1 w południe, przy ulicy Grodzickich l. 4 I piętro.

— **Zapiski policyjne.** Znaleziono banknot na 5 zł., klucz duży pokojowy. — Przychwycono przepiórkę.

— **Krakow**, 15 września. (Z. S.) Po uczcie dziennikarskiej, o której wczoraj donieśliśmy, a która skończyła się o godz. 7½, udali się wszyscy uczestnicy z placu wystawy do Sukiennic, gdzie w górnych salonach wystawy sztuki, oświeconej elektrycznie i udekurowanej uroczo, staraniem Zygmunta hr. Cieszkowskiego, odbył się koncert, w którym przyjęli udział panna Szlezygier i p. Seideman, basista opery warszawskiej. Pierwsza zachwyciła słuchaczy wytwornością swej umiejętnej i lekkiej koloratury, drugi z gorącem uznaniem oceniony został przez prawdziwych znawców, nietylko bowiem posiada głos potężny, sympatyczny i rozległy, ale także włada nim po mistrzowsku. Gra na skrzypcach utalentowanego kapelmiatrza 13 pułku, p. J. N. Hocka a p. K. Novacek na wiolonczeli, nader przyjemne wywarły wrażenie. W deklamacyi, popisywała się z powodzeniem — wygłaszając śliczne wiersze Asnyka — p. W. Sierpińska, świeżo zaangażowana artystka dramatyczna tutejszego teatru, uczennica Józefa Kotarbińskiego. Zasługa urządzenia tego koncertu jest udziałem p. Barabasza, dzielnego dyrektora krakowskiego Towarzystwa muzycznego. W Krakowie gości obecnie mnóstwo artystów polskich, a między nimi znakomity rysownik Andriolli, którego ilustracye do Szekspira, edytowane przez słynnego wydawcę paryskiego Dentu, oceniła krytyka francuska nader pochlebnie. Andriolli, niezmiernie życzliwy i ujmująco uprzejmy dla swych młodych kolegów, umiał tu pozyskać w kołach najszerszych, powszechną sympatyę i szacunek.

† **Zmarli.** Edmund Kraiński, oficer b. wojsk polskich z r. 1831, ozdobiony krzyżem „Virtuti militari“, zmarł w d. 13 bm. w majątku swym Leszczowate, w powiecie liskim, w ziemi sanockiej. — Michał Dobrzański, b. oficer 6 pułku ułanow w 1831 r., zmarł w Wojniczu 12 września w 78 roku życia. — Generał pruski hr. Werder zmarł w d. 14 bm. w majątku swoim w Pomeranii. Hr. August Werder urodził się w roku 1808 w Sarkach (Schlossberg) we Wschodnich Prusach i służył od r. 1825 w armii pruskiej. Brał udział w kampaniach przeciw Austryi i Francyi, dowodził naczelnie korpusem oblężniczym pod Strasburgiem i walczył na czele 14go korpusu w r. 1870—71 przeciw armii francuskiej w południowej Francyi. W roku 1879 otrzymał tytuł hrabiowski. — W Monachium zakończył życie w d. 14 bm. profesor Aloizy Brinz, urodzony w r. 1820 w Weiler w Bawaryi. Po ukończeniu nauk prawnych habilitował się na docenta w Monachium, następnie przeniósł się do Erlangen, a w r. 1857 powołał go ówczesny minister oświaty, Leon Thun, na katedrę prawa rzymskiego do Pragi. W pierwszych latach ery konstytucyjnej w Austryi był on jednym z najgorliwszych szermierzy wolności. W r. 1861 był wybrany do sejmu czeskiego, a przez tenże do Rady państwa, gdzie się odznaczył wymową. Następnie przeniósł się Brinz z Austryi do Tübingen, a w r. 1871 do Monachium, gdzie zdala od życia politycznego cały był oddany nauce. Podczas ostatniego pobytu jego w Wiedniu w r. b. dowodzą owacye, jakie mu wyprawiano, do jakiego stopnia Brinz był między Niemcami w Austryi popularnym.

— **Ogromnego jelenia** upolował 10 b. m. w Zadowie, na Bukowinie, naczelnik gminy tamtejszej, p. Gojan. Zwierz, należący do najpiękniejszych okazów, ważył 500 funtów wagi wiedeńskiej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 16 września).

Przewodniczący dr. Gryziecki otwiera posiedzenie i daje głos p. radnemu dr. Piętakowi, który zapowiedział ponowną interpelacyę w sprawie dystylarni nafty na Cetnerówce. Interpelant twierdzi, że w unieważnieniu przez wyższą władzę polityczną uchwały Magistratu zaszła podobno nieprawidłowość. Uzasadnia tem swoje twierdzenie, że pod jednym względem, a mianowicie w zakresie nieporuczonym, ze względów sanitarnych i policyi ogniowej Magistrat miał prawo wydać zarządzenie zamknięcia dystylarni. Przytacza przytem wszystkie znane już zażalenia na wyziewy, trujące powietrze nawet w śródmieściu, i żąda, żeby przeciw uchwale c. k. Namiestnictwa wnieść zażalenie do wysokiego Ministerstwa. Nad wnioskiem tym wywiązała się długa dyskusya za i przeciw, w której zabierali głos radni pp.: dr. Zgórski, dr. Byk, dr. Ciesielski i ponownie p. wnioskodawca.

Radny dr. Zgórski rekapituluje przebieg całej sprawy i podaje wniosek, domagający się: 1. ażeby Rada wydała orzeczenie, zatwierdzające uchwałę Magistratu; 2. uznając stosowność zarządzenia, poleciła Magistratowi, ażeby się udał z przedstawieniem do wys. c. k. Namiestnicwa i wyjednał uchylenie zarządzenia sprzecznego z zakazem Magistratu, i 3. ewentualnie Rada poleca Magistratowi, ażeby, w razie nieuwzględnienia przedstawienia przez c. k. władzę krajową, wniósł zażalenie do c. k. Ministerstwa w celu, określonym w ustępie drugim. Wniosek rada uchwala.

Radny ks. Wieliczko interpeluje w sprawie zażaleń mieszkańców ulicy Cmentarnej, którzy kilka razy już udawali się z prośbą o urządzenie chodników na tej dość uczęszczanej ulicy, dotychczas jednak nie wyjednali regulacyi.

Przewodniczący dr. Gryziecki odpowiada, że takich próśb jest mnóstwo, ale gdyby chcieć wszystkim zadość uczynić, trzebaby osobnego, dodatkowego kredytu.

Radny p. Michalski wyjaśnia tę sprawę, przedstawiając, że dotychczas możeby już ulica Cmentarna posiadała chodniki, gdyby wszyscy jej mieszkańcy a względnie właściciele realności zechcieli odstąpić odpowiednie parcele na regulacyę ulicy. Gdy jednak czynią to jedynie niektórzy, to trudno urządzać chodniki w niektórych miejscach.

Radnemu p. Apolinaremu Stokowskiemu uchwala Rada udzielić sześcio-tygodniowego urlopu.

P. wiceprezydent, dr. Gryziecki, odczytuje następnie zaproszenie Rady miasta Krakowa: „Rada miasta Krakowa uchwaliła uczcić pamięć śp. dr. Mikołaja Zyblikiewicza, byłego prezydenta miasta Krakowa i byłego Marszałka krajowego, przez postawienie monumentu z popiersiem przed ratuszem. Uroczyste odsłonięcie tego monumentu, odbędzie się w niedzielę, d. 18 września b. r., a poprzedzi nabożeństwo w ko- N. Maryi Panny o godzinie 9 rano. Na uroczystość tę zaprasza w imieniu Rady miasta Krakowa p. prezydent Szlachtowski.“

Następuje przeestawienie rekursów w sprawach budowniczych, które Rada załatwia stosownie do wniosków odnośnych sekcyj.

P. wiceprezydent przedstawia, że ze względu, iż sprawa Skorowidza dla m. Lwowa dawno już czeka na załatwienie, przedewszystkiem należy przystąpić do przedyskutowania tej sprawy. — Referent radny p. Świsterski podaje po kolei wnioski sekcyj i Magistratu, a Rada po krótkiej dyskusyi uchwala:

Poruczyć wydanie Przewodnika panu Kowalczukowi i zagwarantować mu odbiór 500 egzemplarzy. Musi jednak sam zająć się wydaniem, Magistrat zaś odstąpi mu jeszcze 500 egzemplarzy planu miasta, którego wydaniem zajmuje się urząd budowniczy. — Co do planu miasta, wnosi sekcya, ażeby poruczyć wypracowanie p. Chowańcowi, urzędnikowi Magistratu, i przyznać mu remuneracyę w kwocie 300 zł., a nakoniec uchwala Rada wydać Skorowidz własnym kosztem, a inżynierowi, p. Wierzbięcie, który się zajmie zestawieniem Skorowidza, przyznać za tę pracę 300 zł. remuneracyi. Sekcya wnosiła jeszcze, ażeby z góry także unormować i uchwalić kwotę za roboty drukarskie Skorowidza, lecz na wniosek radnego, p. Rewakowicza, odstąpiono od tego, a natomiast uchwaliła Rada wniosek dodatkowy, który brzmi: Gdy już cały manuskrypt będzie gotowy, przedłożyć go do zaopiniowania sekcyi V.

We wtorek odbyło się poufne zebranie delegatów Rady miejskiej, na którem uchwalono, ażeby w razie przybycia Węgrów na wystawę do Krakowa, wysłać z Reprezentacyi lwowskiej deputacyę, w celu przyjęcia udziału w powitaniu gości zakarpackich. Liczbę członków deputacyi oznaczyć ma pełna Rada na jednem z posiedzeń, gdy sprawa ta przyjdzie na porządek dzienny.

OSTATNIA POCZTA

Komitet przedwyborczy dla Krakowa i zachodniej części Galicyi odbędzie posiedzenie 17 września r. b. po południu. Na porządku dziennym jego obrad będzie roztrząśnienie sprawozdań Komitetów powiatowych i na podstawie ich przedstawień, zatwierdzenie i polecenie wyborcom kandydata na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego mniejszej własności jasielsko-gorlicko-krośnieńskiego.

P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky zamierzał zabawić w Friedrichsruhe dwa lub trzy dni.

Ukończyły się już wybory uzupełniające do sejmu czeskiego. Stronnictwo abstynencyjnej przeprowadziło swych kandydatów w 28 okręgach gmin wiejskich, w 32 okręgach miejskich i 2 izbach handlowych. W dwóch okręgach upadli kandydaci niemieckiego komitetu centralnego przeciw kandydatom samoistnym, ponieważ jednak ci ostatni stoją także na stanowisku polityki abstynencyjnej, tedy oba te wybory znamionują tylko klęskę praskiego kolegium mężów zaufania, nie wpływają zaś na ogólny polityczny rezultat kampanii. Z wyborów wyszło 67 niemieckich posłów, którzy nie wezmą udziału w obradach sejmu; a jeżeli do tego doliczymy tegorocznego rektora niemieckiego uniwersytetu w Pradze, oraz dr Herbsta, którego niepozbawiono mandatu, gdyż w chwili, gdy dokonał się akt abstynencyi, przebywał na urlopie, będziemy mieli ogółem 69 zwolenników polityki abstynencyjnej. Zeszłoroczną deklaracyę, obwieszczającą wystąpienie z Sejmu, podpisało 74 posłów, opozycya tedy straciła 5 mandatów, mianowicie 4 z praskiej izby handlowej a jeden z takiej izby w Pilznie. Mandaty te dostały się kandydatom czeskim. Udział w wyborach był w ogóle dość słaby, chociaż miały być one demonstracyą na rzecz polityki, reprezentowanej przez stronnictwo nieprzejednanych.

Z Wiednia donoszą, iż na pierwszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa zostanie postawioną na porządku dziennym nowela do ustawy o pocztowych kasach oszczędności.

W piśmie, wystosowanem do *Politik*, z powodu 25-letniego jubileuszu tego pisma, podnosi dr. Rieger gotowość narodu czeskiego do pojednania z bratnim szczepem niemieckim i sądzi, że należy obustronnie porozumieć się co do należytego sposobu ochrony przeciw naruszeniu prawa przez majoryzowanie. Przy sumiennem wzajemnem poszanowaaiu prawa, jakoteż przy możliwem utrzymaniu obustronnie zasady autonomicznej, uzyska się rękojmię tych praw i osiągnie skuteczny narodowy rozwój, oraz rozwiązanie kwestyj spornych.

Według depeszy berlińskiej, widoki w sprawie zjazdu cesarza Wilhelma z carem Aleksandrem zmniejszają się z każdą godziną. Cesarzowa miała już wczoraj wyjechać ze Szczecina.

W sprawie misyi gen. Ernrotha, która znajduje się ciągle jeszcze na porządku dziennym, piszą z Petersburga do *Pol. Corr.*, iż faktem jest, że Rossya już przed trzema miesiącami uczyniła W. Porcie projekt wysłania gen. Ernrotha do Bułgaryi. Chodziło wówczas o to, aby Porta zaleciła Mocarstwom projekt rządu rossyjskiego. Jeźli wówczas to się nie stało, należało pomiędzy innemi i temu także przypisać, że skutkiem niedyskrecyi pewnego urzędnika w tureckiem ministerstwie spraw zagranicznych plan doszedł do wiadomości gabinetów pierwej, nim mogły być ukończone rossyjsko-tureckie pertraktacye, a W. Porta w ten sposób dowiedziała się, iż projekt Rossyi przyjęła większa część Mocarstw z uczuciem niechęci Co się tyczy podjęcia na nowo tego projektu, to w rossyjskich kołach urzędowych nie tracą nadzieji, iż w Bułgaryi prędzej czy później nastąpi stan rzeczy, który w tej lub owej formie umożliwi misyę Ernrotha.

Według doniesień z Rzymu, prezes gabinetu, Crispi, zwoływał Radę ministeryalną, ażeby się naradzić nad instrukcyą dla pełnomocników włoskich, którzy się mają zająć rokowaniem z Francyą, o zawarcie traktatu handlowego. Twierdzą, że rokowania te, szczególniej z Francyą, nie będą łatwe, i że zawarcie zgasłego już traktatu marynarskiego z republiką, nastręczy więcej jeszcze trudności, ponieważ Francya stawa przesadne pretensye.

Czytamy w *Politische Correspondenz*: „Piszą nam z Rzymu, że missya monsignora Persico, wysłanego przez Kuryę do Irlandyi w sprawie zbadania kwestyi irlandzkiej, a szczególniej stanowiska duchowieństwa irlandzkiego, zapowiada się z dotychczasowego przebiegu nader pomyślnie. Z nadsyłanych do Rzymu relacyj papieskiego wysłannika wnioskując, powiodło się msgr. Persico zebrać obfity materyał, szczególniej co do stosunków duchowieństwa irlandzkiego z agitatorami politycznymi. Msgr. Persico, który miał już powracać do Rzymu, otrzymał polecenie przedłużenia swego pobytu w Irlandyi.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 16 września. (*Tel. pryw*) Najdost. Arcyksiążę Karol Ludwik ma przybyć tu jutro w południe.

Kraków, 16 września. (*Tel. pryw.*) Przyjazd Węgrów został zapowiedziany stanowczo na 21 września.

Dewa, 16 września. Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie trzy kwadranse na 11 rano i został powitany na dworcu kolejowym z ogromnym zapałem przez nadżupana, wydział municypalny, magnateryę, duchowieństwo, różne deputacye i niezliczone tłumy ludności. Odpowiedź Monarchy na wiernopoddańcze przemówienie nadżupana, przyjęto entuzyastycznemi okrzykami *eljen*. Wjazd do miasta przedstawiał wspaniały obraz. Pomimo ulewnego deszczu, Najj. Pan jechał w otwartym powozie. Domy i ulice przystrojone prześlicznie. Wydająca okrzyki na cześć J. Ces. Mości publiczność tworzyła szpaler. Po przybyciu do obozu polowego, Monarcha raczył przyjmować wiele osób i deputacyj. Wieczorem było miasto wspaniale oświetlonem.

Wiedeń, 16 września. Najj. Pan udzielił namiestnikowi Dalmacyi, generałowi Blazekovics'owi, z okazyi ukończenia 50-letniej służby, w uznaniu znakomitych jego zasług, krzyż komandorski orderu Leopolda.

Wiedeń, 16 września. Profesor przy drugiem gimnazyum państwowem we Lwowie, Manuel Kiszakiewicz, został mianowany dyrektorem gimnazyum państwowego w Nowym Sączu.

Tryest, 16 września. (*Tel. pryw.*) Przybył tu z Batum parowiec rossyjski „Swjet“ z ładunkiem 17500 cetnarów metrycz. rafinowanej nafty.

Berlin, 16 września. P. Minister hr. Kalnoky przybył tu wczoraj w południe, a powitany na dworcu przez personal ambasady austro-węgierskiej, udał się o godz. $5^1/_4$ w dalszą podróż do Friedrichsruhe, gdzie przybył o godz. 9tej wieczór.

Berlin, 16 września. Według *Nordd. Allg. Ztg.*, sekretarz urzędu spraw zagranicznych, hr. Herbert Bismarck, przybył do Friedrichsruhe i obejmie po upływie tygodnia kierownictwo spraw zagranicznych w Berlinie.

Berlin, 16 września. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg.* potępia ostro ostatni manifest hrabiego Paryża. Zdaniem berlińskiego dziennika, Orleanie liczą jedynie na ogólną wojnę europejską, celem osiągnięcia rządów we Francyi.

Berlin, 16 września. (*Tel. pr.*) Cesarz Wilhelm zemdlał wczoraj przy końcu obiadu, danego dla cywilnych urzędników.

Sofia, 16 września. Potwierdza się wiadomość *Agencji Havasa*, iż rząd, czyniąc zadość żądaniu Niemiec, usunął prefekta Mantowa, zawiesił wydawnictwo *Journal Bulgare* i rozkazał ścigać sądownie jego redaktora. Na wypadek gdyby rząd bułgarski nie dał zadośćuczynienia za obrazę, wyrządzoną przez pomieniony dziennik konsulowi niemieckiemu, rząd berliński zażądał od W. Porty, aby zezwoliła na zawinięcie na morze Czarne trzech fregat pancernych, celem blokowania portów bułgarskich.

Tak energiczne żądanie z powodu zajścia, na które mało w ogóle zwracano uwagi, wprowadza rząd w tem większe zdumienie, iż dziennik, który dopuścił się obrazy, nie posiada żadnego wpływu i znaczenia, a przytem dawno już odwołał rzuconą na konsula kalumnię. Chociaż koła decydujące nie oddają się złudzeniu co do istotnej doniosłości żądania Niemiec, sądzą przecież, iż rząd berliński zadowoli się poczynionemi zarządzeniami.

Belgrad, 16 września. *Ustavnost* omawia znaną notę Serbii w sprawie otwarcia linii z Ornaja do Saloniki i wypowiada nadzieję, że rząd przedsięweźmie dalsze kroki, jeżeliby Turcya nie dała zadawalającej odpowiedzi, i że Europa, która na kongresie berlińskim nałożyła na Serbię ciężkie ofiary, poprze słuszne żądania Serbii.

Rzym, 16 września. (*Tel. pryw.*) Cholera w Neapolu i w Rzymie wzmaga się. W Mesynie panuje straszna panika; miasto prawie zupełnie przez mieszkańców opuszczone, wszystkie sklepy zamknięte; dziennie umiera 100 do 200 ludzi. W Rzymie zdarzyło się wczoraj 30 wypadków cholery.

Paryż, 16 września. *Temps* omawia manifest hr. Paryża i mówi, że tenże zostawi w spokoju kraj i republikanów a poruszy tylko prawice Izb i wprawi je w zakłopotanie zapowiedzią zbliżenia się hr. Paryża do cezarskiej doktryny państwowej a mianowicie przezto, że akceptuje plebiscyt jako podstawę nowej monarchii. Monarchia może powrócić tylko skutkiem gwałtownego wewnętrznego przesilenia i tryumfu anarchii.

Temps spodziewa się jednak, że republikanie, których doświadczenie polityczne jest wielkiem, nie ułatwią Monarchii tym sposobem powrotu.

L'Univers pisze, że manifest jest zrzeczeniem się monarchii tradycyonalnej, a hrabia Paryża staje się rywalem i naśladowcą Bonapartów.

Bruksela, 16 września. Pomiędzy tutejszym i angielskim gabinetem odbywa się wymiana depesz w sprawie znanego zajścia w Ostendzie. Angielskie statki rybackie wyładowują w Ostendzie bez przeszkody swoje połowy ryb.

Monachium, 16 września. Izba wybrała prezydentem barona Ow, 155 głosami, a radcę sądowego, Avensa, wiceprezydentem 154 głosami.

Kopenhaga, 16 września. Przedwczoraj odbyło się po obiedzie galowym przedstawienie niemieckiej komedyi. W sobotę będzie car obecnym przy poświęceniu nowego kościoła anglikańskiego, poczem odbędzie się śniadanie na yachcie „Osborne“, a wieczór będzie cała rodzina królewska w teatrze.

Konstantynopol, 16 września. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że rząd niemiecki zażądał od Turcyi pozwolenia na wolny przejazd trzech pancernych okrętów niemieckich przez cieśninę do morza Czarnego, a to celem blokowania bułgarskich portów i wymuszenia ukarania winnych obrazy konsula niemieckiego w Ruszczuku.

Porta postanowiła zawiesić wypłatę pensyi urzędnikom za sierpień, celem uzyskania pieniędzy na zapłacenie raty za nowe karabiny.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 września 1887, godzina 1 min. —. Alp. Tow. górn. 21·75 Węg. akcye kredyt. 285·75, Akcye anglo austr. 112·25, Akcye banku Union 210·75 Akcye kolei Karola Ludwika 212 90, Akcye kolei północnej 257·75 Akcye kolei południowej 81 90, Akcye kolei Alföld 182·50. Akcye kolei Elżbiety 228.10 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·50 Akcye kolei węg. północno wschodniej 164.—, Wiedeńskie losy 130·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy —·— Losy tureckie —·—, 4% Węgierska renta złota 100.37, Akcye związkowego banku 92 50, Akcye banku obrotowego 223 50, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·11·65, Węgierskie losy 122·50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·— akcye tytoniowe —·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 227—. — Usposobienie słabe.

Wiedeń, 15 września 1887, godzina 5. minut 10. Akcye kredytowe —.— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika ——, Południowa —·—, Renta papierowa —.—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—,— Rubel papierowy —·—.

Wiedeń, 16 września 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 281·80, Anglo-Austr. 111·75, Unionbank —.—, Kolej Karola Ludwika 212·75. Południowa —·—, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 95·50 Galic. oblig. indemn. —·—, do —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego —·— $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku —·— Napoleondor 9.95 — Rubel papierowy —·—. Usposobienie mocniejsze.

Telegramy zbożowe z dnia 15 września 1887. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —— do —.— złr, żyto —·— do —·— złr. jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— od —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10·000 litr procent 26·37 do 26 62 złr. Szczecin: Pszenica —.—, rzepik —.— spirytus —·— kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na jesień 6 64 do 6 65 zł Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 145·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 66.20, rzepakowy olej —·— Paryż: mąka 47.50 kilogr. —·— olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —·—·—·—.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

przychodzą do Lwowa:

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy o godz. 2 m. 15 po poł. pociąg kuryerski i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 m. 58 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 9 m. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 mi 35 przed południem pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy, a o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 m. 25 po połudn. pociąg kuryerski, o godz. 4 m. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 m. 8 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 m. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze,** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 7 min. 20 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg mięszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1887.

Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Zwardonia i Ławocznego.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Sryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn., pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa, Stryja Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed południ., osobowy pociąg ze Zwardonia, Stryja i Ławocznego.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 15 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja. Lwowa, Zwardonia. i Ławocznego

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 10 min. 45 przed połudu. ze Lwowa godz. 10 min. 25 wieczór pociąg osobowy

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg ze Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisław-owa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 54 wieczór, pociąg osobowy do Husiatyna.

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mięszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia, Chyrowa i Ławocznego.

Godz. 3 min. 4 rano. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim w dniu 14 września 1887

pięciu liczb

20 — 48 — 49 — 1 — 54

Następne ciągnienia przypadają w dniu 28 września i 12 października 1887.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 września 1887.

Hotel George'a

Pp. F. hr. Borkowski z Wiednia, W. hr Miltits z Strutyna, Z. Trzecieski z Dynowa, dr. J. Kalis z Rychnowa, W. Niezabitowski z Lanek, F. Hafferl z Wiednia.

Hotel Francuski.

Pp. dr. G. Wyspiański z Sokala, J. Cywiński z Płotycz, dr. J. Dadlez z Rawy, dr. F. Rauch z Horodenki, S. Schatz z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. L. Btaszkowski z Warszawy, Z. Bzowski z Tuln, dr. M. Bocek z Gródka.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 15 września 1887

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	212	—	215	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	—	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	280	—	285	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103	25	104	25
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	—	97	—
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	92	75	93	75
„ „ $4^1/_2$ prc. „ „ 52	98	75	99	75
„ „ 4 prc. „ „ 56	92	25	93	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		49	52	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		43	46	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	25
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr. w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	94	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ „ Stanisławowa	30	—	32	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	90	10	—
Półimperyał	10	24	10	34
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	$10^1/_2$	1	$12^1/_2$
100 marek niemieckich	61	30	61	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 14 września 1887

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.25	81.45
luty-sierpień	81.25	81.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.65	82.85
kwiecień-październik	82·75	82.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.75	131.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	136.—	136.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.50	139.—
„ „ 1864 po 100 złr.	168.—	169.—
„ „ 1864 po 50 złr.	168 50	169.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.75	160 25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.15	96.35
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.90	113.10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	104.75
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	104.40	104.80
Węgier	104.70	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.10	112.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282.50	282.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	561.—	565.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	884.—	886.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	393.—	396.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2.63.—	2567.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	213 10	213.40
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. war.	224 50	275 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	228.50	228.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	82.75	83.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	167.50	168 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.30	101.70
„ „ „ premiowe po 3 prc.	102.35	102.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.—	—.—
„ „ „ „ „ po 5 prc.	101.—	101 50
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	95.50	96.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.80	100.30
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.70	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101 50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.60	99 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	102.—	—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.25	101. —
„ „ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101. —	101.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	100.80
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.75	82.25
z r. 1884	90.75	91.25
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.40	99 80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	47·—	47.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	116.—	116.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	26.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.75	20 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22 —
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.—	49.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.70	17.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	11.55	11.85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	60.50	60 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	32.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	41.60
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	[illegible]	49.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.90	126 —
Paryż za 100 ft.	49.52.50	49.60.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.91.—	5.93 —
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.94.50	9.95.50
Rossyjski półimperyał	10.25.—	10.27
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 15 września 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	5
„ „ „ w srebrze	82	65
Renta w złocie	112	85
5 prc. austr. renta marcowa	96	15
Akcye banku wiedeńskiego	884	—
„ „ kredytowego	282	10
Londyn	125	90
Napoleondor	9	$95^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich	61	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8481 (6625 1—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Anny Bierzeckiej w kwocie 63 zł. 65 ct, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 października i dnia 18 listopada 1887 zawsze o god. 10 rano licytacyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Tomasza Sołomy własnej, pod l. k. 307 w Jarosławiu na leżajskiem przedmieściu położonej z tem że na pierwszym terminie realność za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 2250 zł.

Wadyum 225 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Ernest Gaberle.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 20 sierpnia 1887.

L. 2450. (6654 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10tej rano w dniu 14 października, 10 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, a 9 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy ciężarów hipotecznych, uprzywilejowanych bądź nieuprzywilejowanych licytacya realności l. 58 według wyk. hip. l. 1246 gminy katastralnej Kamionka strumiłowa Wasyla Malickiego własnej, na rzecz Jędrzeja Malickiego pto 350 złr. z pn.

Cena wywołania 795 zł.

Wadyum 79 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, wstępujących z prawem rzeczowem do księgi gruntowej po 26 lutego b. r., lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczona, ustanawia się Wojciecha Ilasiewicza z Kamionki strumiłowej kuratorem ad actum.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 10go grudnia 1887, o godzinie 10tej rano.

C. k. sąd powiatowy.

Kamionka Strumiłowa, 29 czerwca 1887.

L. 24718. (6662 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Maca Kazimierza Józefa 3-im. Wszelaczyńskiego w kwocie 2000 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 4 listopada i 1 grudnia 1887, każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa licytacya sumy 1500 zł. aw. z pn. i ewikcyi 3000 zł. aw. z pn., dla dra Władysława Majewskiego w stanie biernym dóbr Kolińce, w okręgu ck. sądu obwodowego w Stanisławowie wedle wyk. hip. l. 208 karty C. poz. 11 intabulowanych z tem, że wierzytelności te na pierwszym terminie także poniżej tej kwoty za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą; że jako wadyum kwota 450 zł. złożoną być ma; warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 27go maja 1887 rzeczowe prawa na wspomnianych wierzytelnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Roiński mianowany został.

Lwów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 2726. (6657 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 8 listopada, 13 grudnia 1887 i 17 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 186 w Lutczy położonej, Franciszka Szewczyka własnej, wykazem hipotecznym 23 objętej, na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 złr. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1200 zł., a wadyum kwota 120 zł.

Inne warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 31 lipca 1887.

L. 35327. (6580 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensyi Bazylego Jurkiewicza w kwocie 220 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 27 października i 24 listopada 1887, każdym razem o godzinie 11 południem, przymusowa licytacya do Anny Oleniec i Anny Popowicz, wedle wyk. hipot. l. 269 karta B poz. 5 i 6 należącej, realności pod l. 294$^1/_4$ we Lwowie położonej, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania 3.605 zł. 90 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej kwoty 2500 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 360 zł. 59 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 maja 1887, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Max kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Paździera mianowany został.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 7971 (6604 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 22 września, 25 października i 29 listopada 1887, zawsze o 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 28 w Mokrzyszowie położonej Mendla Schiffmana własnej wykazem hip. 158 objętej na zaspokojenie wierzytelności Mozesa Kinzenbauma prawonabywcy Izraela Spirna w kwocie 115 zł. zpn. przedsięwiętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Akt opisania i oszacowania jako też wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Cena szacunkowa 730 zł.

Zakład 73 złr.

Tarnobrzeg, 11 listopada 1885.

L. 3779 (6594 3-3)

C. k. sąd powiatowy mdlg. w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości że na prośbę c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia 28 rat po 9 zł wa. egzekucyjna sprzedaż realności w Piadykach położonej wyk. hip. 97 spadkobierców Jurka Wołoszyna własnej.

Cena wywołania wynosi 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Licytacya odbędzie się w dniu 16 września i w dniu 28 października 1887, o godzinie 9 rano w sądzie tutejszym, za lub wyżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Milgrom w Kołomyi.

Kołomyja, 23 czerwca 1887.

L. 5398. (6597 3—3)

C. k. sąd powiatowy Gliniański ogłasza, że w tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 13 październi ka i 14 listopada 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 grudnia 1887, nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego l. 30 gminy kat. Sołowa Seńka Jakimów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi o 12 rat po 6 zł. z pn.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Koerbera.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19 grudnia 1887, o godzinie 3 po południu.

Gliniany, dnia 27 lipca 1887.

L. 1228. (6596 3— 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Garwolińskiej 1300 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya 130/144 części realności lk. 346, wh. l. 146 gminy Bóbrka objętej, Kazimierza, Franciszka i Emila Fabrych własnych, w dniach 19 października i 3 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie także i niżej tej ceny.

Cena wywołania 3074 zł. 86 ct.

Wadyum 308 zł.

Kurator Teodor Brzuchowski.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 9 września 1887.

L. 1468. (6598 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 18 października i 15 listopada 1887, powyżej ceny szacunkowej licytacya ciała hipotecznego niestanowiącego, protokołem z 9 lutego 1886 l. 1684, zastawniczo opisanego, a protokołem z 15 kwietnia 1886 l. 4676 ocenionego, z parcel gruntowych, l. kat 3602, 3603, 3604, 3605, 3606/3, 3611 i 3616/12, składającego się do Chaima Schnella należącego, gruntu w Zabiu, na rzecz Schlomy Slenera pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 1300 zł., wadyum 130 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dra Wilkowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Kosów, 27 lutego 1887.

L. 824. (6601 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 września 1887 niżej ceny szacunkowej, za jakąkolwiekbądź cenę, licytacya połowy realności pod l. k. 185 w Uściu zielonym położonej, wedle dom. Tom. I pag. 222 i 250 n. 4 haer., Nuchima Hausknechta własnej, na rzecz ck. Prokuratoryi skarbu im. Wysokiego skarbu pto resztującej kwoty 11 zł. z pn.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny w tus. registraturze.

Dla ewentualnie niewiadomych i dla wierzycieli hipotecznych, kuratorem Franciszek Fruhwirt z Monasterzysk z substytucyą Maksymiliana Heldenburga z Monasterzysk

C. k. sąd powiatowy

Monasterzyska, dnia 4 marca 1887.

L. 8399. (6590 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi 400 zł. wa. z przynależytościami Benjamina Bierera przeciw Ite Rappaport względnie tejże spadkobiercom Gittli Bierer i Golde Menie dwojga imion Reischer, odbędzie się dnia 3 i 31 października tudzież 14 listopada 1887, o godzinie 10 z rana, w biurze III tutejszego sądu, przymusowa publiczna sprzedaż nie wydzielonej fizycznie połowy realności pod l. k. 22$^1/_4$ w Stanisławowie położonej, wykazem hipotecznym l. 804 gminy miasta Stanisławowa objętej i dłużniczek własnej.

Gdyby rzeczona połowa realności podanej na powyższych trzech terminach za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 14 listopada 1887.

Cena wywołania wynosi 736 zł. 94 ct.

Wadyum zaś 73 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamja się niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 7 czerwca 1887 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała wcale lub nie dość wcześnie doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie adwokata dra Katzenellenbogena z substytucyą adw. dra Bardacha ustanowionego.

Stanisławów, dnia 25 czerwca 1887.

L. 8255. (6602 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 12 października, 11 listopada i 12 grudnia 1887 powyżej ceny szacunkowej, licytacya realności liczbą konskrypcyjną nieoznaczonej, w Sanoku (biała góra położonej) według wyk. hip. l. 199 księgi gruntowej gminy Sanok, dłużnika Dmytra Filipczaka własnej, na rzecz Chaima Löffla pto 24 zł. z pn.

Cena wywołania 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Sanok, dnia 20 kwietnia 1887.

L. 5320 (6605 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 26 października 1887 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 23 ks. gr. Rzegocina, Bartłomieja Janiczka własnej, celem zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie 4 rat po 25 zł. zpn. z sumy pożyczkowej 500 złr.

Cena wywołania 1600 złr.

Wadyum 160 złr.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 16 sierpnia 1887.

L. 11519 (6603 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 25 października 1887 i 24 listopada 1887, zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. l. 121 gminy kat. Cieląż, Hersza Katza, Hersza Flasza, Paraszki Surnało i Dmytra Szczudło współwłasnej, celem rozwiązania współwłasności tejże majętności.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 2211 zł. 50 ct.

Wadyum zaś kwota 221 zł. 15 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tusądowej; kuratorem niewiadomych wierzycieli zo- stał zamianowany dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 27 sierpnia 1887.

L. 51348 (6609 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru dla gościńca państwowego Zółkiewskiego w okręgu budowniczym Zółkiewskim na lata 1888, 1889 i 1890, odbędzie się dnia 26 września 1887 w c. k. Starostwie w Zółkwi rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1888 wynosi 7180 metrów sześciennych w kwocie fiskalnej 30974 zł. 25 ct.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym wyżej dniu do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum, z wyrażeniem cen ofiarowanych, nie tylko cyframi, ale także literami.

Oferty winny obejmować wszystkie te kilometry, które z jednego i tego samego kamieniołomu zaopatrywane być mają, eferty zaś nieułożone ściśle według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 3 września 1887.

L. 2517. (6362 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, a to 16 rat po 17 zł. 11 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Stefana Kuczery własnej, w Łuchorczycach, pod lk. 55 położonej, w dniach 15 listopada, 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, każdym razem, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Poręczne 30 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 23 czerwca 1887.

L. 2707 (6593 3—3)

C. k. sąd powiatawy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 16 września, 28 października i 25 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 122 w Piadykach położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 152, Stefana Zołobajluka własnej, w celu zaspokojenia 28 rat po 3 zł. aw. na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 100 zł, przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi, używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom.

Kołomyja, 22 czerwca 1887.

L 2708 (6595 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi ogłasza, że na dniu 16 września, 28 października i 25 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się jawna sprzedaż realności pod lk. 81 w Ceniawie położonej, wedle wykazu hipotecznego l. 308, Wasyłyny z Jaśnikowskich Zamulińskiej 2o Staniewskiej własnej, w celu zaspokojenia 13 rat po 6 zł. i 6 zł 7 ct. a. w. z przynależytościami, na rzecz c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościanskiego w likwidacyi.

Cenę wywołania stanowi wartość realności 150 zł. przy udzieleniu pożyczki za podstawę wzięta.

Zakład wynosi 10 procent ceny wywołania.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim za jakąkolwiek cenę jednak nie niższą od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych, najwięcej ofiarującemu i tylko za gotówkę.

Reszta warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny w registraturze przejrzane być mogą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Milgrom.

Kołomyja, 23 czerwca 1887.

L. 22522. (6359 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, a to 16 rat po 15 zł 12 ct., czyli łącznej sumy 241 zł. 12 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Piotra Sikorskiego własnej, w Żurawnikach pod lk. 69 położonej, wyk. hip. l. 228 objętej, w dniach 17 listopada, 19 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Poręczne 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 maja 1887.

L. 16783. (6562 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, — jakoteż od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego począwszy od 1go stycznia 1888 do końca grudnia 1888, lub też do końca grudnia 1889 i 1890, odbędzie się publiczna licytacya wedle następującego porządku.

Liczba bieżąca	Dla okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Licytacya odbędzie się od godziny 9 z rana do 2giej godziny po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze dnia
				złr.	ct.	
1	Drohobycz	podatek konsumcyjny od wina		2001	—	24go Października 1887
2	Sokołów	dtto		21	—	
3	Stryj	dtto		1377	72	
4	Staremiasto	dtto		205	—	25go Października 1887
5	Skole	podatek konsumcyjny od mięsa	III	4800	—	

Wadyum składać się mające wynosi 10pr. ceny wywołania. —

Oferty pisemne zaopatrzone w powyższe wadyum mają być wniesione przed dniem rozpoczęcia licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawy najpóźniej do godziny 12tej przed południem do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przeglądnione w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Samborze, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Samborze, w Stryju, Drohobyczu, Turce i Rudkach.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.

Sambor, dnia 3 września 1887.

L. 10750 (6338 2—3)

Dnia 18 listopada 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności, Józefa Hnatyszyna względnie tegoż leżącej masy spadkowej pod nr. konser. 135 własnej, w Romanówce położonej, wykazem hipotecznym 77 tejże gminy objętej, celem ściągnięcia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pr. 126 zł. 31 ct. w a., z przynależytościami, na którym realność ta za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cena przyjętej wartości oraz wywołania 300 zł.

Wadyum 15 zł.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Wierzycielom po dniu 2 września 1887 do tabuli wchodzącym ustanowiono kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego.

Tarnopol, 30 czerwca 1887.

L. 2392. (6606 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego w Krakowie, mianowicie: 8 rat po 7 zł. 50 ct. aw. i resztującego kapitału w kwocie 50 zł. 83 ct. wa. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi, w tutejszym sądzie, dnia 31 października 1887 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 135 w Zakliczynie położona, Jana i Anny małż. Wieckόw własna.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 czerwca 1887.

L. 2393. (6607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie: 8 rat po 15 zł. i jednej raty w kwocie 7 zł. aw. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi, w tut. sądzie dnia 31 października 1887 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. k. 36 w Lusławicach położona, Anny z Osieckich Zagórowej własna.

Cena wywołania wynosi 600 zł.

Wadyum 60 zł. aw.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 czerwca 1887.

L. 2516. (6360 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólno rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny a to 12 rat po 7 zł. 60 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Fedka Martyniaka własnej, w Żurawnikach pod lk. 40 położonej, w dniach 15 listopada, 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 200 zł.

Poręczne 20 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 maja 1887.

L. 1720. (6367 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 574 zł. 37 ct. i 23 zł. 59 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności, małoletnich Michała, Maryi i Jędrzeja Turków własnej, w Hermanowie, w dniach 17 listopada, 19 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 złr.

Poręczne 80 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 maja 1887.

L. 8154. (6632 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 23 września 1887, o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności, objętej wyk. hip. l. 326 i całej majętności, objętej wyk. hip. l. 1287 gminy kat. Sokal dłużniczki Tekli z Dziadyków Łukaszczuk własnej, celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 100 złr. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 120 złr.

Wadyum zaś kwota 6 złr. w. a.

Na terminie powyższym można te majętności nabyć za jakąkolwiekbądź cenę.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, dnia 11 czerwca 1887.

L. 6905. (6630 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 8 rat po 19 złr. 50 ct. i reszty kapitału 248 złr. 35 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 219 w Russowie wyk. hip. l. 219 objętej, dłużniczki Mokryny z Nepników Nepnik własnej.

Cena szacunkowa 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Licytacya ta odbędzie się w trzech terminach dnia 27 września, 31 października i 1 grudnia 1887 o godz. 10tej rano z tem, że powyższa realność na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także i niżej takowej, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowych zabezpieczonym sprzedaną będzie.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

O czem się strony i niewiadomych wierzycieli przez kuratora adw. dr. Schaefera w Sniatynie zawiadamia.

Sniatyn, dnia 15 lipca 1887.

L. 14605. (6622 2—3)

Dnia 27 września 1887 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w B. Nr. 2 przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 187 w Modryczu położonej, tudzież kawałka pola ornego „pod dubom“ zwanego niegdyś do realności pod l. k. 102 n.|52 st. w Modryczu należącego, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw Munischowi Tillemann pto 11 złr. 1 ct. z pn.

Sprzedaż nastąpi także niżej ceny szacunkowej i wywołania 105 zł. w. a.

Wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został pan adwokat dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 9 lipca 1887.

L. 1347 (6624 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia iż w celu zaspokojenia przyznanej Jzaakowi Wiesenfeldowi do spadkobierców Mariem Zoller snmy 400 zł. zostanie realność pod l. k. 41 wyk. hip. lw. 52 gminy katastralnej Głogów, do masy spadkowej Mariem Zeller należąca przez publiczną licytacyę na jednym tylko terminie dnia 17 października 1887 o godz. 11 rano na miejscu w Głogowie najwięcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków w c. k. sądzie przejrzeć można-

Głogów, 29 kwietnia 1887.

L. 2707 (6373 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to 19 rat po 18 zł. z przynależytościami, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk., 47 w Mikłaszowie położonej, Iwana Martyniaka własnej, w dniu 18 listopada 1887, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Poręczne 100 zł.

Bliższe waruki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 maja 1887.

L. 1718 (6366 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 340 zł. 5 ct. aw. z przynależytościami, odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności, Michała Buzdygana własnej, w Hermanowie pod lk. 9 położonej, w dniu 17 listopada 1887, 19 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.

Poręczne 80 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 maja 1887.

L. 5473. (6532 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 3 rat po 56 złr. 70 ct. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 października, 15 listopada i 16 grudnia 1887, o godzinie 10tej rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 41 w Leżajsku Joela Hirschfelda własnej.

Cena wywołania 7266 złr.

Wadyum 727 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, dnia 11 lipca 1887.

L. 1445. (6372 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to 26 rat po 27 złr. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Mikłaszowie pod lk. 66 położonej, Michała Grządziela własnej, w dniach 15 listopada i 20 grudnia 1887 i 24 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 900 złr.

Poręczne 90 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 marca 1887.

L. 6219. (6535 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 października 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 listopada 1887, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 136 w Michniowcu Iwana Hrycyka własnej, na rzecz Eisyga Segla pto 135 złr. z pn.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 11 sierpnia 1887.

L. 9086. (6568 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości l. w. h. 60 gm. kat. Wola Drwińska objętej, dłużnika Adama Kaima własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 20 października i 24 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 24 sierpnia 1887.

L. 2869. (6570 3—3)

W dniach 24 października i 21 listopada 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności bez numerowej w Czarnym Dunajcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Macieja i Reginy Barnasiów własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 420 złr. w. a.

Wadyum wynosi 42 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy

Czarny Dunajec, dnia 5 sierpnia 1887.

L. 3929. (6572 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Sierocej kasy Oświęcimskiej w kwocie 400 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24go października i 28go listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 82 w Oświęcimie Katarzyny Kożesznikowej własnej.

Cena wywołania 3697 złr. 60 ct.

Wadyum 370 złr.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dnia 14 sierpnia 1887.

L. 3979. (6577 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie a to 17 rat po 18 złr. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Mikłaszowie pod lk. 58 położonej, Michała Czornego i Tańki Czornej 2o Szwec własnej, w dniach 14 listopada i 15 grudnia 1887 i 16 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 złr.

Poręczne 100 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 czerwca 1887.

L. 9049. (6569 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 40 złr. z pn., odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym sądzie powiatowym ponowna sprzedaż połowy posiadłości l. w. h. 26 gm. kat. Podedworze objętej, dłużnika Michała Liszki własnej dnia 3 listopada 1887 o 10tej godz. rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 20 złr.

Bochnia, dnia 10 sierpnia 1887.

L. 4852. (6578 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano, w dniach 27 października, 24 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 grudnia 1887 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 61 subrep. 129 w Żurawnie na Słobudce Jurka Sołtysa własnej, na rzecz Abrahama Judy Finklera o 15 rat po 9 zł. i resztę kapitału 66 zł. 66 ct.

Cena wywołania 435 zł.

Wadyum 43 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Jana Ludkiewicza notaryusza w Żurawnie.

Żurawno, dnia 27 lipca 1887.

L 4253. (6552 3—3)

W dniach 31 października i 28 listopada 1887 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż realności, pod lk 75 w Odrowążu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, wedle wyk. hipot. l. 65 objętej, Wojciecha Gala własnej, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 400 zł.

Wadyum wynosi 40 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 10 sierpnia 1887.

L. 2519. (6363 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w kwocie 396 zł. 69 ct. a. w. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności Mikołaja Chomina własnej, w Lesienicach pod lk. 73 położonej, wyk. hip. l. 28 objętej, w dniu 15 listopada, 20 grudnia 1887 i 24go stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 500 zł.

Poręczne 50 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, 30 maja 1887.

L. 6666. (6550 3—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Ignacego Bronnera w kwocie 5 zł. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 26go października i 6go grudnia 1887 i 11 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya 6|24 części realności l. 25 nadto 6|48 części realności l. 22 i w końcu 6|24 części realności l. 138 w księdze gruntowej gminy Marcówki na Michała Kubaszewskiego zapisanych w Marcówce położonych.

Cena wywołania 259 zł. 73 ct.

Wadyum 25 zł. 97 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, dnia 28 lipca 1887.

L. 3769. (6576 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie a to 13 rat po 23 złr. 33 ct. i 263 złr. 48 ct. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Milatyczach pod lk. 21 położonej, Jana Urbana własnej w dniach 14 listopada i 15 grudnia 1887 i 16 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 650 złr.

Poręczne 65 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 czerwca 1887.

L. 1444. (6374 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, a to 21 rat po 9 zł. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej, w Mikłaszowie pod lk. 84 położonej, Maksyma Jakubowicza własnej, w dniach 18 listopada, 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cena wywołania 600 zł.

Poręczne 60 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Winniki, dnia 30 marca 1887.

3l. 701|261. (6558 2—3)

Wegen Sicherstellung der Verpflegserfordernisse für das Jahr 1888 bestehend in Brod zu Portionen á 875 gr. ferner Hafer, Heu, Streustroh und Bettenstroh dann Brennholz für die Conzentrirungsstationen Drohowyże bei Mikołajów und Olchowce bei Sanok wird Dienstag den 4 Oktober 1887 um 11 Uhr V. Mtg. beim k. k. Staatshengsten-Depot in Drohowyże eine Verhandlung durch Uebernahme schriftlicher Offerte, welche zu diesem Zwecke auch rechtzeitig durch die k. k. Post eingesendet werden können, abgehalten werden.

Die nähere Bestimmungen hierüber können in der Rechnungs-Kanzlei des genannten Depots in Drohowyże, dann aus den bei den k. k. Bezirkshauptmannschaften in Zydaczów, Stryj, Drohobycz, Dobromil, Rudki, Bóbrka, Lisko, Brzozów, Jaslo, Krosno, Kamionka str., Dolina, Sambor, Mościska, Sanok, Grodek und Przemyśl dann bei den Stadtmagistraten Lemberg, Szczerzec, Mikołajow und Rozdoł erliegenden Kundmachungen entnommen werden.

K. k. Staats-Hengsten-Depot in Drohowyże
am 10 September 1887.

L. 1127 (6623 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia iż w celu ściągnięcia Jakóbowi Szafranowi od spadkobierców Wincentego i Rozalii Mazurskich prawomocnie przyznanej sumy 60 złr. zostanie realność wyk. hip. l. 441 księgi grunt. gminy kat Głogów objęta Jana, Jędrzeja, Ludwika, Anny i Franciszki Mazurskich na teraz własna, przez publiczną licytacyę, na trzech terminach a to dnia 16 września 1887 dnia 31 października 1887 i dnia 5 grudnia 1887 każdym razem o godzinie 11 rano na miejscu w Głogowie sprzedaną.

Cena szacunkowa 150 złr

Wadyum 15 złr.

Resztę warunków w c. k. sądzie przejrzeć można.

Głogów, 24 maja 1887.

L. 1884 (6629 2—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Chaje Sary Engelberg w kwocie 21 zł, 40 kr. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. s. 171 w Piskorowicach w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej dłużnika Józefa Kuczmy własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 15 września, 20 października, 24 listopada 1887 zawsze o 10 godzinie rano, w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 285 złr.

Zakład wynosi 28 złr. 50 kr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 czerwca 1887.

L. 3325 (6626 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 37 zł. 50 ct. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności Józefa Rojewicza lwh 32 i realności Bartłomieja Nowaka lwh. 46 gm. kat. Niepołomice objętych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych dnia 20 września, dnia 20 października i dnia 22 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności Józefa Rojewicza wynosi 4825 zł.

Wadyum zaś 483 zł.

Cena wywołania realności Bartłomieja Nowaka wynosi 2960 złr.

Wadyum zaś 296 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 14 czerwca 1887.

L. 4141 (6627 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 50 zł. zpn. egzekucyjną sprzedaż posiadłości Macieja Matyasza lwh 482 i realności Józefa Gawłowskiego lwh. 198 gm. kat. Wola Botorska objętych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych dnia 23 września dnia 24 października i dnia 25 listopada 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania posiadłości Macieja Matyasza wynosi 55 zł.

Wadyum zaś 6 zł.

Zaś cena wywołania realności Józefa Gawłowskiego wynosi 1470 złr.

A wadyum 147 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 26 lipca 1887.

L. 8155 (6633 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dzień 23 września 1887 o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż całej majętności objętej wyk. hip. l. 325 i połowy majętności wyk. hip. l. 326 gminy kat. Sokal dłużników Romana i Anny Ciupów własnych celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu w ilości 138 zł. wa. z. p. n.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 140 zł.

Wadyum zaś kwota 7 zł. w. a.

Na terminie powyższym można tę majętność nabyć za jakąkolwiekbądź cenę.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski.

Sokal, d. 11 czerwca 1887.

L. 2167, (6399 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości zaległych rat galic zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 450 złr. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 26 września, 24 października i 28 listopada i 1887, o 9 rano, egzekucyjna licytacya realności pod lk. 140 w Podgórzu położonej, Franciszka i Antoniny Chorabskich własnej.

Cena wywołania 3.500 zł. aw.

Wadyum 350 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licyt. wzywa się wierzycieli i strony na dzień 20 grudnia 1887, o godz. 9 rano.

Kuratorem wierzycieli hip. niewiadomych jest adw. dr. Feuereisen z substytucyą adw. dra Chajesa w Podgórzu.

C. k. sąd powiatowy.

Podgórze, d. 26 lipca 1887.

Konkursa.

L. 44111 (6611 3—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim rozpisuje niniejszem konkurs w celu obsadzenia posady nauczyciela zwyczajnego zoologii i hodowli przy krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie.

Z posadą tą połączona jest oprócz wolnego pomieszkania płaca roczna w kwocie 1.300 złr. w. a. i dodatek aktywalny w kwocie 200 złr. w. a.

Nauczyciele zwyczajni krajowej średniej szkoły rolniczej w Czernichowie są urzędnikami krajowymi i jako tacy mają prawa i obowiązki określone ustawą służby krajowej z dn. 26 czerwca 1866., o ile takowa do nich ma zastowanie. Szczegółowe określenia praw i obowiązków nauczyciela mieszczą w sobie regulamina szkoły.

Chcący się ubiegać o posadę powyższą winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego a nadto przedłożyć Wydziałowi krajowemu:

1) metrykę urodzenia,
2) krótki życiorys,
3) świadectwa udowadniające kwalifikacyę do zajmowania posady, o którą kompetują.

Podania wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do końca października r. b.

We Lwowie, dnia 3 września 1887.

L. 5012 (6585 3—3)

Przy sadach powiatowych w Leżajsku i Zywcu są do obsadzenia posady adjunktów IX klasie rangi.

Podania o te względnie przy innych sadach opróżnić się mogące posady adjunktów wnosić należy w drodze przepisanej do 2 października 1887 a mianowicie o posadę w Leżajsku do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie, zaś o posadę w Żywcu do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 5 września 1887.

L. 9620 (6661 1—3)

W celu obsadzenia dwóch posad oficyałów w X, a względnie asystentów w XI randze przy oddziale rachunkowym c. k. Namiestnictwa rozpisuje się niniejszem kokurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad winni wnieść podania swe zaopatrzone w należyte dowody, w drodze właściwej, w przeciągu czterech tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 września 1887

Upadłości.

L.. 11676 (6620)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, ze na podstawie dokonanego w dniu 25 sierpnia 1887 wyboru zamianował Samuela Lilienthala kupca z Stanisławowa zarządcą masy rozbiorowej Dawida Halstucha. zaś Ozyasza Kreisla kupca ze Stanisławowa zastępcą zarządcy.

Stanisławów, 3 września 1887.

L. 11832 (6652)

C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu ogłasza, że w miejsce p. Włodzimierza Wilkego zamianowany został c. k. adjunkt sądowy pan Hugo Królikowski komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Ozyasza Grada.

Przemyśl, 7 września 1887.

L. 11831 (6651)

C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu ogłasza, że w miejsce p. Włodzimierza Wilkego zamianowany został c. k. adjunkt sądowy pan Hugo Królikowski komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Arona Geigera.

Przemyśl, 7 września 1887.

L. 11830 (6650)

C. k. sąd obwpdowy jako konkursowy w Przemyślu ogłasza, że w miejsce p. Włodzimierza Wilkego zamianowany został c. k. adjunkt sądowy pan Hugo Królikowski komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Eliasza Edmunda Felsena.

Przemyśl, 7 września 1887.

L. 11829 (6649)

C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu ogłasza, że w miejsce p. Włodzimierza Wilkiego zamianowany został c. k. adjunkt sądowy p. Hugo Królikowski komisarzem konkursowym w sprawie Henryka Engelberga.

Przemyśl, dnia 7 września 1887.

L. 11828 (6648)

C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu ogłesza, iż w miejsce p. Włodzimierza Wilkego c. k. adjunkt sądowy p. Hugo Królikowski komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Saula Bornsteina zamianowanym został.

Przemyśl, 7 września 1887.

L. 11835 (6647)

C. k. sąd obwodowy jako konkursowy w Przemyślu ogłasza, że w miejsce Włodzimierza Wilkiego c. k. adjunkt sądowy Hugo Królikowski komisarzem konkursowym w sprawie konkursowej Leiby Müllera ustanowionym został.

Przemy l, dnia 7 września 1887.

L. 11836 (6646)

C. k. sąd obwodowy jako sąd konkursowy w Przemyślu ogłasza że w miejsce Włodzimierza Wilkego c. k. adjunkt sądowy Hugo Królikowski komisarzem konkursowym firmy handlowej Reisner & Steneir i pojedynczych jawnych spólników tejże Mendla Reisnera, Samuela Reisnera i Markusa Steinera ustanowionym został.

Przemyśl, 7 września 1887.

L. 11834 (6645)

C. k. sąd obwodowy jako sąd konkursowy w Przemyślu ogłasza, że w miejsce p. Włodzimierza Wilkego c. k. adj. sąd. Hugo Królikowski komisarzem konkursowym w spıawie konkursowej Arona Landaua zamianowany został.

Przemyśl, 7 września 1887.

L 11606 (6644)

C. k. sąd obwodowy jako sąd konkursowy w Przemyślu ogłasza, że komisarzem konkursowym w masie Etli Kleinberg w miejsce c. k. adjunkta sądowego Włodzimierza Wilkego adjunkt sądowy Hugo Królikowski, zaś adw. dr. Jakób Baumfeld stałym zarządcą tej masy w miejsce tymczasowego zawiadowcy adw. dr. Wacława Skórskiego zamianowany.

Przəmyśl 7 września 1887.

L. 6450 6667

Sprostowanie.

W edykcie z dnia 25 sierpnia 1887 L. 6207, w Gazecie Lwowskiej w nr. 198, 199, 200, mylnie nazwisko krydataryuszów wydrukowano, prostujemy zatem tę omyłkę drukarską, podając do wiadomości, że edykt odnosi się do otwarcia konkursu ce do mkjątku „Wolfa Kannera i Alty Kannerowej" a nie Kamerów.

Rzeszów, 9 września 1887.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2048/df (6610 2—2

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 31 października 1887 roku losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księztwa krakowskiego, będzie, począwszy od 20 września bieżącego roku zasystowane przypisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały otrzymać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania, przypisywanie obligacyj, na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa, jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 12 września 1887.

L. 5257 (6548 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Małkę, Izaka i Mojżesza Rostów, że z powodu wytoczonego przeciw nim sporu przez Samuela i Lanę Schönblumów o wykreślenie 1/11, 1/11, 1/11 częsli sumy 2500 zł. m. k. z stanu biernego realności pod l. k. 117 w Rzeszowie położonej lwh. 107 objętej, kurator dla nich w osobie adw. dr. Reicha z substytucyą adw. dr. Reinesa z Rzeszowa ustanowionym został.

Wymienionym wyż nieznanym z życia i miejsca pobytu poleca się by albo osobiście w sądzie tutejszym się zgłosili, albo też pełnomocnika zdatnego wskazali, w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kurata zastępowani będą.

Rzeszów, dnia 28 lipca 1887.

L. 5280 (6549 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mozesa Rosta że z powodu wytoczonego przeciw niemu sporu przez Lanę i Samuela Schönblumów o wykreślenie prawa zastawu dla 1/9 części sumy 260 zł. 33 ctn. w. a. zpn. ze stanu biernego realności l. w. h. 107 objętej w Rzeszowie położonej kurator dla niego w osobie adwokata dr. Reicha z substytucyą adwokata dr. Bindera ustanowionym został.

Nieznanemu z miejsca pobytu Mozesowi Rostowi poleca się by albo osobiście w sądzie tutejszym się zgłosił, albo pełnomocnika zdatnego wskazał, w przeciwnym bowiem razie przez ustanowionego kuratora w sporze tym zastąpionym będzie.

Rzeszów, dnia 28 lipca 1887.

L. 977 (6599 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Wańka, iż wsporze drobiazgowym Soela Bornfreunda przeciw niemn pto 36 złr. 65 kr. ustanowiono dlań kuratorem Mikołaja Gromosiaka z Krynicy i termin do rozprawy na dzień 26 września 1887 godzinę 9 rano wyznaczono.

Krynica, 1 września 1887.

L. 6993 (6557 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu zapozwanego Michała Szparę, że Izaak Desser cesyonaryusz Franciszka Szpary, przeciw niemu pod dniem 10 maja 1887 l. 3973 wniósł pozew o zapłacenie 50 złr., na który do rozprawy drobiazgowej termin na 17 października 1887 o 10 rano wyznaczony został.

Dla zapozwanego ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Ujejskiego i zapozwanego wzywa, aby co do obrony porozumiał się z kuratorem lub innego pełnomocnika urzędowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Ropczyce, 25 sierpnia 1887.

L. 2065 (6600 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krynicy ustanawia w sprawie egzekucyjnej Jana Babeja przeciw Janowi Dudra pto 311 złr. z pn, dla egzekuta Jana Dudry, niewiadomego zmiejsca pobytu celem doręczenia mu tutejszo sądowej rezolucyi z dn'a 24 maja 1887 l. 2065 dozwalającej intabulacyę egzekucyjną powyższej sumy w stanie biernym połowy ciała hipotecznego l. w. h. 79 księgi gruntowej gminy Łabowa objętego Jana Dudry własnej w stanie biernym $^2/_8$ części ciała hipotecznego wedle tej samej księgi l. w. h. 80 objętego, Jana Dudry własnego w stanie biernym $^1/_{12}$ części ciała hipotecznego wedle tej samej księgi l. w. h. 71 objętego, kuratora ad actum w osobie Jędrzeja Wisłockiego młodszego i o tem nieobecnego przez edykt niniejszy zawiadamia.

Krynica, 24 maja 1885.

L. 4219 (6551 1—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Sterna ażeby w przeciągu roku od dnia dziejszego oświadczył się do spadku po Dinie Stern zmarłej 20 września 1884 w Warężu bez ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym bowiem razie będzie postępowanie spad owe przeprowadzone z dziedzicami zgłaszającymi się i z ustanowionym dlań kuratorem Majerem Zwicklem.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz, dnia 30 bzerwca 1887.

L. 10191 (6524 3 -3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Knoller, że na prośbę Heniga Schreiera z pres. 29 sierpnia 1887 l. 10191 wydał uchwałą z dnia 30 sierpnia 1887 l. 10191 nakaz zapłaty sumy 450 zł. wa. zpn. który ustanowionemu w osobie adw. dr. Witza ze substytucyą ad. dr. Steurmana kuratorowi równocześnie doręcza.

Wzywa się zatem Mojżesza Knollera ażeby ustanowionemu kuratorowi informacyę potrzebną udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikające własnej winie przypisać będzie musiał.

Tambor, 30 sierpnia 1887.

L. 13458. (6582 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje, w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pr. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jakóba Pillersdorfa o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu, pod l. k. 23 na Podzamczu w tamt. gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej pod l. k. 330 o powierzchni 16 kwadr. sążni i z parceli gruntowej pod l. k. 112/1 o powierzchni 1 morga i 99 kwadr. sążni, a graniczącej na zachód z drogą powiatową do Sanoka wiodącą na północ z drogą miejską i realnością Leona Onyszki, na wschód z realnością Jana Lyzczuka, na południe z realnością Józefa Trojana i Mojżesza Grünsteina, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanem być może, a od dnia 1 grudnia 1887 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 grudnia 1887 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia, tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 grudnia 1887 tem pewniej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 12 lipca 1887.

L. 5416 (6525 2—3

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdywać się mogą dwie książeczki wkładkowe Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, opiewające na imię Adama Kramarzewskiego, zarządcy szpitala w Złoczowie, a to jedna do liczby 388 ddto. Złoczów 22 października 1881 na wkładki oprocentowane po 6-prc., których stan wraz z odsetkami w dniu 1 stycznia 1887 wynosił 1074 zł. 3 ct druga zaś do liczby 844 dto Złoczów 6 lutego 1884 na wkładki oprocentowane po 5-prc., ktorych stan wraz z odsetkami w dniu 3 stycznia 1887 wynosił 626 złr. 84 ct. aby książeczki te w przeciągu roku sądowi okazali, ileże w razie przeciwnym takowe za pozbawione wszelkiej mocy uważane, a wystawca takowych do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

Z rady c. k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 27 sierpnia 1887.

Doniesienia prywatne.

L. 12340 (6638 1—2)

Konkurs.

Gmina miasta Przemyśla rozpisuje niniejszem konkurs na posadę wachmistrza policyi z płacą roczną w ilości 360 złr., pomieszkaniem, światłem, opałem i umundurowaniem.

Kandydaci na tę posadę winni udowodnić:

a) posiadanie prawa obywatelstwa austryackiego;

b) nieskazitelność obyczajów, roztropność i obrotność w obejściu;

c) nieprzekroczony 40 rok życia;

d) stan bezżenny a u wdowca bezdzietność;

e) czerstwe zdrowie i silną budowę ciała;

f) znajomość języków krajowych i niemieckiego, w słowie i piśmie.

g) znajomość przepisów tyczących się służby publicznego bezpieczeństwa.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie, a stabilizacya na takowej, nastąpi dopiero po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata do tej służby.

Podania odnośne wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do 31 października 1887.

Zwierzchność gminna miasta
Przemyśla, dnia 22 września 1887.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Busku uchwaliło na dniu 13 sierpnia 1887 rozwiązanie stowarzyszenia i bezzwłoczne zgłoszenie konkursu do majątku powyższego Towarzystwa.

Od nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Towarzystwa zaliczkowego, Stowarzyszenia z nieograniczoną poręką.

Busk, dnia 13 września 1887.

Ks. Daniel Taniaczkiewicz m. p.
przewodniczący.

Franciszek Markiewicz m. p.
sekretarz. 6637

C. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi.

L. 2877. (Wykaz w myśl art. 91 statutu).

Stan z dniem 31 sierpnia 1887 r. wynosił:

Udziałów	złr.	485.910.—
Asygnat kasowych	„	19.650.—
6 prc. listów dłużnych	„	2,948.600.—
5 prc. listów „	„	646.300.—
6 prc. oblig. komunalnych	„	36.800.—

Lwów dnia 14 września 1887.

Komitet likwidacyjny. 6659

Z drukarni Wł. Łoziński'ego ul. Czarneckiego l. 13 dom Wergera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru